Co z obwodnicą Tucholi?

Marszałek zdradza, że może być współfinansowana z programu SAFE

Str. 4



Fot. (pp)

100% POLSKIEGO KAPITAŁU

tygodnik Tucholski

tygodnik.pl

ISSN 1234-6314

nr 45 (1810) 10 listopada 2026

cena 5,50 zł (w tym 5% VAT)

Reklama

SUPER CENA NA SZKŁA PROGRESYWNE!

+ BEZPŁATNE BADANIE OPTOMETRYCZNE

ZADZWOŃ I UMÓW WIZYTĘ!

501 713 717

EXPRESS OPTYK • obok NETTO

Prawie milion złotych

wyniosły odprawy dla pracowników zlikwidowanych szkół



Fot. (lor)

Str. 3

O koszty, które gmina Tuchola poniosła w związku z likwidacją dwóch szkół podstawowych, dopytywała sołtyska Stobna Ewa Ziemianowska.



Fot. (pp)

Str. 2

Rewolucja w borowiackiej kulturze

Wioletta Chabowska odchodzi z Muzeum Borów Tucholskich

W rozmowie z „Tygodnikiem” potwierdza, że rozstaje się z muzeum po niespełna 20 latach. To jej wybór. – Trzeba podejmować też te trudne, życiowe decyzje – mówi redakcji. Lokalni twórcy spisali na jej temat „Świadectwo uznania dla wieloletniej pracy na rzecz kultury regionu”, które przekazali nawet marszałkowi województwa.

- Siedzibą Tucholskiego Parku Krajobrazowego będzie rozbudowany ośrodek w Pile Młyn? Str. 6
- Samorządy zostały udziałowcami autobusowej spółki. Liczą na lepsze połączenia Str. 10
- Droga Śliwice – Śliwiczki. Absurd na przejeździe kolejowym nareszcie rozwiązany Str. 11

Reklama



9 771234 631605

indeks 367915

eprasa.pl 42cf087818

Środowisko twórców i miłośników kultury napisało „Świadectwo uznania (...) ” i przekazało je marszałkowi

Rewolucja w borowiackiej kulturze.

Wioletta Chabowska odchodzi z Muzeum Borów Tucholskich

Jak ustaliliśmy, listopad jest ostatnim miesiącem pracy Wioletty Chabowskiej w Muzeum Borów Tucholskich. To wieloletnia kierowniczka i nieodłączna, pierwszoplanowa twarz tego miejsca. Chabowska potwierdza „Tygodnikowi”, że rozstaje się z muzeum po niespełna 20 latach. To jej wybór. – Trzeba podejmować też te trudne, życiowe decyzje – mówi redakcji. Lokalni twórcy spisali na jej temat „Świadectwo uznania dla wieloletniej pracy na rzecz kultury regionu”, które przekazali nawet marszałkowi województwa.

Muzeum Borów Tucholskich przez wiele lat funkcjonowało jako placówka powiatu tucholskiego. Podlegało pod starostwo, bo formalnie nie jest muzeum. Spełnia jego funkcję. O zmianie właściciela Muzeum Borów Tucholskich głośno zrobiło się w połowie 2023 roku. Decyzję o sprzedaży budynku podjęły ówczesne władze powiatu zapewniając, że muzeum nadal będzie funkcjonować. Faktycznie, placówka stała się oddziałem Kujawsko-Pomorskiego Centrum Dziedzictwa Kultury w Toruniu – od 1 stycznia 2024 roku. Padły wówczas zapewnienia, że muzeum nie tylko niezmiennie będzie spełniać swoją rolę, ale też, że zmiana właściciela otworzy nowe możliwości rozwoju i modernizacji obiektu. Gdy zachodziły te zmiany, na swoim stanowisku pozostała wieloletnia kierowniczka **Wioletta Chabowska**. Muzeum Borów Tucholskich nieodłącznie kojarzy się z tą osobą – od prawie 20 lat. Chabowska nie ogranicza się do sprawowania biurowej funkcji kierowniczej, ale jest pomysłodawczynią i organizatorką – wspólnie z zespołem – wielu wydarzeń nie tylko w murach muzeum, ale też poza nimi. Od imprez, przez warsztaty, po dalekie wyjazdy, aby promować Bory Tucholskie i ich kulturalne dziedzictwo. Ostatnim, miejscowym przykładem jest Konkurs Współczesnej Sztuki Ludowej w Borach Tucholskich, którego finał miał miejsce w piątek 6 listopada (relacja w dzisiejszym numerze na str. 19).



Warsztaty z dziećmi i młodzieżą stały się ważnym punktem działalności Muzeum Borów Tucholskich. Wioletta Chabowska na zdjęciu z prawej.

Czas coś zakończyć

Wiemy już na pewno, że właśnie otwarta wystawa, będąca efektem konkursu, jest pożegnalną Wioletty Chabowskiej ze stanowiskiem w Muzeum Borów Tucholskich. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się o tym w drugiej połowie października. Teraz sama zainteresowana, pytana przez nas, potwierdza „Tygodnikowi Tucholskiemu”, że po prawie dwóch dekadach odchodzi. Zaznacza, że rozstanie z muzeum to wyłącznie jej decyzja.

– Czasami przychodzi taki moment w życiu, w którym trzeba przewartościować, co będzie dla nas ważne, a co ważniejsze. Taki właśnie etap pojawił się u mnie. Stąd decyzja, że rezygnuję z pracy – słyszymy. Dopytujemy, czy jej decyzja spowodowana była czymś szczególnym. Wioletta Chabowska zaprzecza i tłumaczy:

– Podjęłam decyzję, która nie była łatwa. Blisko 20 lat pracy w muzeum, tworzenia tej placówki, współpraca, życzliwość osób przychodzących, wspierających, to wszystko mobilizowało do działania i dodawało sił. Przyszedł jednak moment, w którym można sobie powiedzieć, że czas coś zakończyć. Trzeba podejmować też te trudne, życiowe decyzje – słyszymy.

Pozostanie w tucholskim środowisku

20 lat pracy w muzeum stuknęłoby jej w marcu przyszłego roku. Trudna decyzja z pewnością wiąże się też ze wspomnieniami.

– Pamiętam każdy etap, także początki i wdrożenie się w pracę, co z pewnością było trudne. Ważne było poznanie środowiska, wypracowanie form aktywności czyli warsztatów. Bardzo dużą pomocą pod tym względem służyła mi pani Marianna Weilandt, której jestem ogromnie wdzięczna, a dalej pani Maria Ollick, czy świętej pamięci pan Włodek Dębicki. Towarzyszyło mi szerokie grono życzliwych osób – mówi Wioletta Chabowska. Ważną okazją w pierwszych latach pracy w MBT było dla niej otwarcie Izby Borowiackiej.

– A potem noce w muzeum, liczne wystawy o różnych charakterach, jedne mniej, drugie bardziej wymagające. Moim osobistym zwieńczeniem pracy zawodowej w tym miejscu i sukcesem było zorganizowanie Konkursu Współczesnej Sztuki Ludowej. To było moje marzenie, które udało mi się spełnić. Ale nie twierdzę, że to ostatni taki konkurs. Liczę na to, że jako stowarzyszenie zrzeszające przyjaciół muzeum, dalej będziemy go organizować – tłumaczy.

Co jest przed Wiolettą Chabowską?

– Pozostanę w tucholskim środowisku, dalej będę współpracować z naszymi twórcami, mam nadzieję, że z pomyślnością dla obu stron – zapowiada Wioletta Chabowska. Z nieoficjalnych informacji wiemy, że taki charakter ma mieć jej dalsza kariera zawodowa.

Twórcy i miłośnicy Borów Tucholskich poruszeni. List przekazali marszałkowi

Wiadomość o odejściu Wioletty Chabowskiej z muzeum dotarła do środowiska twórców i osób zaangażowanych w życie kulturalne oraz społeczne Tucholi i Borów Tucholskich. Społeczność ta jest poruszona nadchodzącą rewolucją. To dla tych ludzi zdecydowanie coś więcej niż zmiana kadrowa na kierowniczym stanowisku. Twórcy i sympatycy lokalnej kultury bardzo cenili sobie współpracę z Chabowską i jej widoczne zaangażowanie.

Grupa spisała „Świadectwo uznania dla wieloletniej pracy na rzecz kultury regionu”. Zbierała pod nim podpisy na jednej z niedawnych imprez kulturalnych w Tucholi. „Przez niemal dwie dekady mieliśmy okazję obserwować Jej działalność, współpracować z Nią i doświadczać otwartości, z jaką Muzeum Borów Tucholskich wychodziło naprzeciw potrzebom lokalnego środowiska. Jej obecność i zaangażowanie od lat wykraczają poza mury instytucji, obejmując twórców, artystów, działaczy oraz mieszkańców całego regionu. W tym czasie współtworzyła liczne inicjatywy służące pielęgnowaniu dziedzictwa Borów Tucholskich, popularyzowaniu lokalnej twórczości i budowaniu więzi między ludźmi. Spotkania promujące publikacje poświęcone regionalnym tradycjom, warsztaty dla dzieci, młodzieży i dorosłych, wydarzenia związane z historią i obyczajami regionu, wystawy twórców ludowych i artystów, a także liczne spotkania i przedsięwzięcia kulturalne – to tylko część działań, które współtworzyły obraz Muzeum jako miejsca otwartego, żywego i bliskiego lokalnej społeczności” – piszą rozpoznawalni w regionie i cenieni twórcy.

Autorzy spontanicznie przekazali list w czwartek (5 listopada) marszałkowi województwa kujawsko-pomorskiego. **Piotr Całbecki** gościł w Tucholi, a wizytę wcześnie rano zaczął od Muzeum Borów Tucholskich. Marszałek wówczas spotkał się i rozmawiał z pracownikami muzeum.

Jaka kadrowa przyszłość czeka Muzeum Borów Tucholskich? Do tematu wrócimy.

Piotr Paterski

Reklama



Pomoc w tanecznym stylu

Tegoroczny Bal Klezmerów w Kęsowie przeszedł do historii. Tym razem uczestnicy zabawy przy muzyce na żywo włączyli się w pomoc Fabianowi Kapłanowskiemu z Pamiętowa.

Wydarzenie odbyło się w sobotę (7 listopada) w Bibliotece – Centrum Kultury w Kęsowie. Na scenie placówki zaprezentowali się Tacy Sami, Oldens, Radek, Jurek oraz Kamil Muzykant. Niepowtarzalna atmosfera wydarzenia przełożyła się na realną pomoc. Na leczenie czteroletniego Fabisia, który zmaga się z czterokończynowym, dziecięcym porażeniem mózgowym oraz zaburzeniami psychoruchowymi, udało się zebrać 4755,30 zł.

Organizatorzy wydarzenia dziękują wszystkim osobom zaangażowanym w jego realizację, zespołom za muzykę, a uczestnikom za hojność i wspaniałą wspólną zabawę.



Muzyka na żywo i chęć pomagania to znaki rozpoznawcze Balu Klezmerów.

(aw), fot. UG w Kęsowie

eprasa.pl 42cf087818

Prawie milion złotych wyniosły odprawy dla pracowników zlikwidowanych szkół

O koszty, jakie gmina Tuchola poniosła w związku z likwidacją dwóch szkół podstawowych, dopytywała sołtyska Stobna Ewa Ziemianowska.

W trakcie zebrania wiejskiego sołectwa Stobno, które odbyło się we wrześniu br., powrócono do tematu zlikwidowanej szkoły. Burmistrz **Tadeusz Kowalski** informował zebranych m.in. o ogólnej sytuacji dotychczasowych pracowników, ale zmierzył się również z pytaniem dotyczącym odpraw.

Włodarz gminy Tuchola zapewnił zebranych, że zarówno w przypadku pracowników administracji i obsługi zlikwidowanych szkół podstawowych w Stobnie i Kiełpinie, jak i nauczycieli, samorząd proponował inne miejsce pracy.

– Dwie osoby nie skorzystały z tej propozycji, a pozostałe osoby, poza jedną, pracują w jednostkach należących do naszej gminy. Propozycje pracy mieli też wszyscy nauczyciele zatrudnieni na czas nieokreślony. W tym gronie byli tacy, którzy z niej skorzystali. Wielu nie skorzystało, decydując się na odebranie odprawy. Natomiast oni też znaleźli pracę w innych szkołach podstawowych na terenie naszego powiatu bądź w szkołach średnich – informował Tadeusz Kowalski.

Ile kosztowały odprawy?

W trakcie procesu likwidacyjnego podnoszono kwestię ewentualnych odpraw. O to, ile faktycznie gmina musiała przeznaczyć na ten cel, dopytywała **Ewa Ziemianowska**.

– Ile pieniędzy poszło na odprawy nauczycieli w obu likwidowanych szkołach? – dociekała sołtyska Stobna.

– Oczywiście mają państwo prawo wiedzieć co do złotówki. To jest informacja publiczna, której nie zamierzam ukrywać – odpowiadał burmistrz. Deklarował zarazem, że jeżeli obecny na zebraniu skarbnik nie posiada przy sobie dokładnych danych, zostaną one przesłane już następnego dnia.



Na odprawy dla pracowników Szkoły Podstawowej w Stobnie wydano ponad pół miliona złotych. Fot. Arkadiusz Lorbiecki

– Ja mogę tylko państwu powiedzieć, że tych odpraw było sporo, ponieważ wszystkim pracownikom administracji i obsługi, czy mieli wysługę lat, czy nie, odprawa przysługiwała. Odprawa nie przysługiwała tylko tym pracownikom, którzy zdecydowali się skorzystać z oferty i przejść do innych jednostek oświatowych w naszej gminie. Wśród tych, którzy odprawy otrzymali, byli pracownicy, którzy już byli w wieku emerytalnym albo którym przysługiwała emerytura pomostowa i skorzystali również z tego, że odeszli na emeryturę. Wtedy ustawowo też przysługują odprawy – mówił włodarz.

Jak kontynuował, mimo że gmina liczyła się z koniecznością wypłaty odpraw, w tegorocznym budżecie oświatowym zabezpieczonym na funkcjonowanie dwóch likwidowanych szkół pozostało jeszcze około 1,5 mln zł.

Prawie milion złotych na odprawy

Wojciech Grudzina podzielił się z uczestnikami zebrania danymi, które przy sobie posiadał. Zgodnie z nimi w Szkole Podstawowej w Stobnie utrzymanie i realizacja zadań oświatowych do końca sierpnia pochłonęły 2.842.000 zł. Z tego na wynagrodzenia i wypłatę odpraw przeznaczono 2.505.000 zł. Natomiast na inne koszty związane z utrzymaniem obiektu i funkcjonowaniem szkoły przez osiem miesięcy wykorzystano 256.000 zł.

– To pokazuje, jaka jest skala kosztów osobowych w stosunku do innych kosztów związanych z utrzymaniem obiektu. Jest to dziesięciokrotnie wyższa wartość – mówił skarbnik.

Mieszkańcy szybko zwrócili jednak uwagę, że w tej kwocie znalazły się również odprawy.

– Jesteśmy bardzo rozgoryczeni. Myślę, że długo będziemy. Pytamy, żeby bardziej zrozumieć podejście pana burmistrza i gminy do tej sprawy – mówiła w imieniu swoim i mieszkańców sołtyska Stobna.

Konkretne kwoty

Z przesłanej później odpowiedzi dla sołtyski wynika, że łącznie na odprawy dla pracowników administracji i obsługi oraz nauczycieli ze szkół w Stobnie i Kiełpinie gmina Tuchola wydała 959.250,92 zł.

W Szkole Podstawowej w Stobnie było to 516.267,18 zł, natomiast w Szkole Podstawowej w Kiełpinie – 442.983,74 zł. W Stobnie odprawy likwidacyjne dla pracowników administracji i obsługi wyniosły 81.149,94 zł, dla nauczycieli – 230.246,40 zł, a odprawy emerytalne nauczycieli – 204.870,84 zł.

W Kiełpinie na odprawy likwidacyjne dla pracowników administracji i obsługi wypłacono 80.206,20 zł, nauczyciele otrzymali 251.016,14 zł odpraw likwidacyjnych, a 111.761,40 zł stanowiły odprawy emerytalne.

Agata Wiśniewska

Reklama

SGB Bank Spółdzielczy w Tucholi
Liczysz się dla nas

JESIENNY KREDYT GOTÓWKOWY
prowizja 0,00%



Promocja trwa do 30.11.2026 r.

CENTRALA:
ul. Świecka 15, 89-500 Tuchola
tel. 52 334 37 71

ODDZIAŁ:
ul. Główna 24, 89-506 Kęsowo
tel. 52 334 40 24

Przykład reprezentatywny
Informacja oparta na reprezentatywnym przykładzie: całkowita kwota kredytu 25 000,00 zł, okres kredytowania 36 miesięcy, raty równe kapitałowo-odsetkowe w wysokości 770,72 zł, roczne zmienne oprocentowanie nominalne 6,99% (stanowi sumę wartości WIBOR 6M, który obecnie stanowi 3,85% i marży Banku w wysokości 3,14 p.p.) kwota odsetek za cały okres kredytowania 2 745,90 zł, prowizja za udzielnie kredytu 0,00% całkowitej kwoty kredytu. Przy przyjęciu wyżej wymienionych parametrów RRSO wynosi 7,22%, całkowita kwota do zapłaty, stanowiąca sumę całkowitej kwoty kredytu oraz całkowitego kosztu kredytu wynosi 27 745,90 zł. Ostateczne warunki kredytowania uzależnione są od wyniku oceny wiarygodności i zdolności kredytowej Klienta, daty wypłaty kredytu oraz terminu regulowania zobowiązania kredytowego. Przykład sporządzony na datę 23.09.2026 r.

Reklama

AUTO PL REJESTRACJE
AKCYZA, TABLICE, TŁUMACZENIA UBEZPIECZENIE OC/AC
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA REJESTRACJI POJAZDÓW
TUCHOLA • ul. Świecka 74-76 (przy rondzie) tel. 535-005-001

TARTAK WUTKOWSKI
• tarcica iglasta sucha – sosna, modrzew
• tarcica liściasta sucha – dąb, brzoza, buk, olcha, jesion
• więźby dachowe
• deski szalunkowe 25 mm
• łaty 6x4, kontrłaty 6x2,5
• tarcica strugana/podbitki/deski tarasowe
• impregnacja zanurzeniowa/ciśnieniowa
DREWNO CERTYFIKOWANE
ŚLIWICE, ul. Starogardzka 45, tel./fax 52 334 00 93
www.tartakwutkowski.pl e-mail: biuro@tartakwutkowski.pl

eprasa.pl 42cf087818

Co z obwodnicą Tucholi? Marszałek zdradza, że może być współfinansowana z programu SAFE

Nie ma już żadnych przeszkód, a wręcz przeciwnie – wszystko jest na dobrej drodze. To wnioski z czwartkowej (5 listopada) wypowiedzi marszałka województwa kujawsko-pomorskiego Piotra Całbeckiego na temat inwestycji pod nazwą obwodnica Tucholi. Marszałek zdradził, że tucholska obwodnica najprawdopodobniej będzie współfinansowana z SAFE – programu dotyczącego obronności państwa.

Temat obwodnicy Tucholi wrócił w czwartek, 5 listopada, podczas wizyty w powiecie tucholskim marszałka województwa kujawsko-pomorskiego **Piotra Całbeckiego**.

– Wpisaliśmy ten odcinek drogi wojewódzkiej na listę projektów o znaczeniu obronnym. Został zaakceptowany. Co prawda nie ma jeszcze podpisu, więc nie mogę powiedzieć na 100 procent, ale jesteśmy na końcu uzgodnień dotyczących środków z programu SAFE – poinformował marszałek, tłumacząc, w jaki sposób najprawdopodobniej dofinansowana zostanie budowa obwodnicy Tucholi. Głośny program SAFE to unijna pożyczka, która ma wzmocnić sferę obronną danego kraju, w tym Polski.

Kosmetyczne sprawy i pozwolenia

„Ruszamy z budową obwodnicy" – ogłosił marszałek, przypominając, że pieniądze z SAFE zostaną dołożone do dotychczasowego budżetu całej inwestycji. Piotr Całbecki tłumaczy, że inwestor – województwo – ma za sobą wszystkie najważniejsze uzgodnienia, m.in. w kwestii budowanego gazociągu czy kolei.

– Pozostały sprawy kosmetyczne – zapewnia marszałek.

Do końca tego roku, zgodnie z zapowiedziami, ma zostać zamknięta kwestia pozwoleń, po czym nastąpi ogłoszenie przetargu na fizyczną budowę obwodnicy.

Inwestycja ma zostać zakończona w 2029 roku.

Tekst i fot. (pp)



Marszałek województwa kujawsko-pomorskiego podczas wizyty w Tucholi 5 listopada zdradził, że budowa obwodnicy Tucholi najprawdopodobniej będzie współfinansowana z programu obronnego SAFE, który jest unijną pożyczką.

Ogłoszenie płatne

DOSTĘPNE MIESZKANIA, WSPÓLNE CELE I DOBRA WSPÓŁPRACA. ROZMOWA Z JANEM STOCKIM, PREZESEM SIM KZN KUJAWY I POMORZE

Społeczne budownictwo mieszkaniowe staje się coraz ważniejszym elementem rozwoju lokalnych społeczności. Czym zajmuje się SIM KZN Kujawy i Pomorze i do kogo skierowana jest oferta spółki?



Jan Stocki, Prezes SIM KZN Kujawy i Pomorze: Naszym głównym celem jest tworzenie dostępnych mieszkań dla osób, które nie posiadają własnego lokum, a jednocześnie ich sytuacja finansowa nie pozwala na łatwy zakup nieruchomości na rynku komercyjnym czy uzyskanie kredytu hipotecznego. Program SIM daje możliwość zamieszkania w nowym lokalu na zasadach najmu, po spełnieniu określonych kryteriów. Chcemy, aby stabilne i bezpieczne miejsce do życia było dostępne dla rodzin, młodych ludzi oraz osób, które chcą związać swoją przyszłość z regionem.

Wśród gmin, w których rozwijają Państwo społeczne budownictwo mieszkaniowe, szczególne miejsce zajmują Lubiewo i Śliwice. Dlaczego inwestycje w takich miejscowościach są tak ważne?

Zarówno Lubiewo, jak i Śliwice mają duży potencjał, a ich mieszkańcy zasługują na dostęp do nowoczesnej oferty mieszkaniowej. Nie każdy chce mieszkać w dużym mieście. Wiele osób ceni spokój, bliskość przyrody, bezpieczeństwo i więzi sąsiedzkie. Jednocześnie potrzebują mieszkań, których zakup nie wiązałby się z koniecznością zaciągania wysokiego kredytu. Chcemy odpowiadać na te potrzeby. Dostępne mieszkania mogą pomóc młodym rodzinom pozostać w rodzinnej gminie, osobom pracującym znaleźć lokum bliżej miejsca zatrudnienia, a samorządom tworzyć warunki sprzyjające rozwojowi. Właśnie dlatego tak istotna jest współpraca z lokalnymi władzami, które najlepiej znają potrzeby swoich mieszkańców.

Zacznijmy od gminy Lubiewo. Jakie przedsięwzięcie przygotowuje tam SIM KZN Kujawy i Pomorze?

W Bysławiu w gminie Lubiewo planujemy budowę 15 lokali mieszkalnych o powierzchni od 42,60 do 79,60 m^2. Dzięki zróżnicowanym metrażom oferta będzie mogła odpowiadać na potrzeby różnych gospodarstw domowych – zarówno osób poszukujących mniejszego mieszkania, jak i rodzin potrzebujących większej przestrzeni. Przypomnę, że wszystkie inwestycje oddawane będą w standardzie „pod klucz". Oznacza to, że będą one w pełni wykończone, tak aby po zakończeniu inwestycji można było z nich korzystać bez konieczności przeprowadzania podstawowych prac wykończeniowych.



Ważnym elementem przygotowania takiej inwestycji jest finansowanie. Jak wygląda sytuacja w przypadku Bysławia?

Zabezpieczenie środków jest jednym z kluczowych etapów przygotowania każdej inwestycji. W przypadku Lubiewa wykonaliśmy istotny krok naprzód. Udało się uzyskać ważne decyzje finansowe. W tym roku Bank Gospodarstwa Krajowego pozytywnie zweryfikował złożony przez gminę wniosek dotyczący bezzwrotnego wsparcia z Funduszu Dopłat w wysokości 2.840.977,26 zł. Wniosek o preferencyjny kredyt SBC na kwotę 2.200.000 zł także uzyskał pozytywną weryfikację. Łącznie wysokość wsparcia na inwestycję w Lubiewie przekracza **5 milionów złotych**. Pozyskanie środków wymaga zaangażowania, przygotowania dokumentacji i dobrej współpracy wszystkich stron.

Jak ocenia Pan współpracę z Gminą Lubiewo oraz Panią Wójt Jastak? Jaką rolę odgrywa samorząd w przygotowaniu inwestycji?

Współpraca z pracownikami Urzędu Gminy jest bardzo dobra i chciałbym to wyraźnie podkreślić. Cieszy nas zaangażowanie samorządu w rozwój dostępnego mieszkalnictwa oraz otwartość na wspólne poszukiwanie rozwiązań. Szczególne podziękowania kieruję oczywiście do Pani Wójt Joanny Jastak, która jest niezwykle aktywnym i zaangażowanym włodarzem. Takie przedsięwzięcia wymagają konsekwencji, sprawnej komunikacji i wzajemnego zaufania. Tego nam nie brakuje.

Przejdźmy do gminy Śliwice. Jakie mieszkania powstaną w ramach tej inwestycji?

W Śliwicach planujemy realizację 20 lokali mieszkalnych. Inwestycja obejmuje 10 budynków dwulokalowych w zabudowie szeregowej. Taka forma zabudowy pozwoli połączyć funkcjonalność mieszkań z kameralnym charakterem sąsiedztwa. Ważnym atutem jest również otoczenie – spokojna, malownicza okolica, która może stać się atrakcyjnym miejscem do życia dla rodzin i osób poszukujących stabilizacji.

A jak wygląda finansowanie przedsięwzięcia w Śliwicach?

W pierwszym kwartale 2026 roku złożony przez gminę wniosek o wsparcie z Funduszu Dopłat w wysokości 3.702.841,77 zł uzyskał akceptację Banku Gospodarstwa Krajowego. Ponadto spółka przeszła pozytywną weryfikację wniosku na kwotę 3 400 000 zł finansowania zwrotnego w ramach preferencyjnego kredytu SBC. Łączna wysokość zewnętrznego wsparcia przekracza zatem **7,1 mln zł.** To bardzo ważna informacja, ponieważ pokazuje skalę działań podejmowanych w celu zapewnienia finansowych podstaw inwestycji.

W obu gminach samorząd jest ważnym partnerem spółki. Mówiliśmy już o współpracy z samorządem Lubiewo, a jak układa się współpraca z władzami Śliwic?

Współpracę oceniam bardzo wysoko. Chciałbym szczególnie podkreślić zaangażowanie Urzędu Gminy w Śliwicach oraz Wójta Daniela Kożucha. Realizacja przedsięwzięcia mieszkaniowego wymaga partnerskiego podejścia, dobrej komunikacji i wspólnego dążenia do celu. W Śliwicach dostrzegamy zrozumienie dla potrzeb mieszkańców oraz znaczenia rozwoju dostępnego mieszkalnictwa. Samorząd najlepiej zna lokalne uwarunkowania, oczekiwania mieszkańców i kierunki rozwoju gminy. My wnosimy doświadczenie związane z przygotowaniem inwestycji oraz pozyskiwaniem finansowania. Połączenie tych możliwości jest niezwykle istotne.

eprasa.pl 42cf087818

Trwają badania sejsmiczne w regionie

Oznaczenia w rezerwacie zaniepokoiły mieszkańców. Geofizyka wyjaśnia

Oznaczenia związane z badaniami sejsmicznymi pojawiły się przy drodze przebiegającej przez rezerwat Doliny Rzeki Brdy. Zaniepokoiło to mieszkańców i naszego czytelnika. Geofizyka Toruń wyjaśnia, że na tym odcinku nie używano ciężkiego sprzętu, a rozmieszczone czujniki miały być bezinwazyjne.

W ubiegłym miesiącu pisaliśmy o przygotowaniach do prac pomiarowych, które na terenie powiatu tucholskiego realizuje Geofizyka Toruń SA. Dotyczą one rozpoznania budowy geologicznej badanego obszaru w związku z poszukiwaniami gazu ziemnego i ropy naftowej. Jak informowaliśmy, właściwe prace badawcze, z użyciem pojazdów wzbudzających fale sejsmiczne, miały rozpocząć się w połowie października.

– Zakończenie badań na całym obszarze planowane jest na połowę grudnia bieżącego roku – informował **Maciej Stawinoga**, rzecznik spółki Geofizyka Toruń SA.

W związku z sygnałem od naszego czytelnika, który natknął się na oznakowanie terenu do pomiarów w rezerwacie Doliny Rzeki Brdy, ponownie skontaktowaliśmy się z rzecznikiem spółki należącej do Grupy Kapitałowej Orlen.

Ślady poszukiwań w rezerwacie

Jak wskazuje nasz czytelnik, w rezerwatach prowadzenie poszukiwań z wykorzystaniem ciężkiego sprzętu oraz pomiarów sejsmicznych jest zabronione. Zaniepokoił go więc widok oznaczeń, które ciągną się na terenie Doliny Rzeki Brdy w okolicach Tucholi, na obszarze Nadleśnictwa Tuchola – dokładnie na całej drodze od stawów w Piszczku do miejscowości Świt.

– W rezerwatach poszukiwania za pomocą ciężkiego sprzętu i pomiary sejsmiczne są zabronione na podstawie art. 15 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody. W ogóle nie powinni tam nic szukać, bo eksploatacja złóż pod rezerwatami jest również zabroniona – wskazuje nasz czytelnik.

Dodaje, że oznaczenia wzbudziły także zainteresowanie okolicznych mieszkańców spacerujących na tej trasie.

Bez ingerencji w środowisko

– Prace badawcze Geofizyki Toruń są prowadzone z zachowaniem obowiązujących wymogów ochrony środowiska i pod nadzorem przyrodniczym. Na wskazanym w zapytaniu odcinku drogi rozmieszczone zostały bezinwazyjne czujniki służące do rejestracji sygnałów sejsmicznych. Urządzenia te zostały umieszczone w pasie istniejącej, ogólnodostępnej drogi, z której na co dzień korzystają mieszkańcy oraz inni użytkownicy tego terenu – informuje Maciej Stawinoga.

Jak wskazuje dalej rzecznik spółki, rozmieszczenie urządzeń nie wymagało prowadzenia prac z użyciem ciężkiego sprzętu ani ingerencji w otaczające środowisko przyrodnicze. Dodaje, że prace badawcze na wspomnianym obszarze zostały już zakończone.

Agata Wiśniewska

Ogłoszenie płatne

Dziękuję władzom gminy za dotychczasową współpracę i zaangażowanie. Jestem przekonany, że wspólne działania mogą przynieść długofalowe korzyści mieszkańcom.

Czyli inwestycje w Bysławiu i Śliwicach można uznać za przykład skutecznego połączenia możliwości spółki SIM z lokalną wiedzą i zaangażowaniem samorządów?

Zdecydowanie tak. Samorząd najlepiej zna potrzeby mieszkańców i specyfikę swojej gminy, natomiast my posiadamy doświadczenie w przygotowaniu inwestycji mieszkaniowych. Współpraca pozwala połączyć te kompetencje i skuteczniej działać dla dobra gmin i ich mieszkańców. Chcę podkreślić, że w obu gminach spotykamy się z dużym zaangażowaniem i partnerskim podejściem. To dla nas niezwykle ważne. Rozwój mieszkalnictwa społecznego nie jest zadaniem, które można skutecznie realizować w oderwaniu od lokalnej społeczności. Potrzebne są dialog, zaufanie i konsekwencja.

SIM KZN Kujawy i Pomorze zajęła 10. miejsce w Ogólnopolskim Rankingu Społecznych Inicjatyw Mieszkaniowych 2026. Co oznacza dla spółki to wyróżnienie?

To dla nas ważne docenienie pracy całego zespołu. Ranking przygotowany przez redakcję Strefy Gospodarki i Dziennika Gazety Prawnej jest okazją do podsumowania działalności podmiotów rozwijających społeczne budownictwo mieszkaniowe. Traktujemy to wyróżnienie jako motywację do dalszej pracy, a nie powód do spoczywania na laurach.

Gdzie mieszkańcy mogą znaleźć informacje o inwestycjach, obejrzeć plany lokali i sprawdzić zasady programu?

Wszystkich zainteresowanych zachęcam do odwiedzania naszej strony internetowej www.simkip.pl. Publikujemy tam aktualności dotyczące inwestycji, informacje o programie oraz materiały pomagające zapoznać się z planowanymi mieszkaniami. W zależności od inwestycji dostępne są między innymi wizualizacje, karty mieszkań i rzuty budynków. Uruchomiliśmy również czat SIMon, internetowego asystenta, który pomaga znaleźć odpowiedzi na najczęściej zadawane pytania. Dzięki temu zainteresowani mogą łatwiej uzyskać podstawowe informacje i dowiedzieć się, gdzie szukać szczegółów dotyczących zasad najmu. Zachęcam, aby regularnie sprawdzać stronę, zwłaszcza w okresie poprzedzającym nabory.

Przejdźmy do kwestii, na którą czeka wielu mieszkańców. Kiedy można spodziewać się naborów wniosków o najem mieszkań w Lubiewie i Śliwicach?

Rozumiemy, że termin naboru jest dla zainteresowanych jedną z najważniejszych informacji. Jego uruchomienie zależy od postępu przygotowań do realizacji poszczególnych inwestycji oraz zakończenia niezbędnych procedur formalnych i finansowych. Zarówno w przypadku Lubiewa, jak i Śliwic wskazywaliśmy, że istotne znaczenie ma uzyskanie decyzji kredytowej Banku Gospodarstwa Krajowego. Na dziś najważniejsze jest śledzenie oficjalnych komunikatów spółki oraz informacji przekazywanych przez urzędy gmin. Tam opublikujemy terminy, wykaz wymaganych dokumentów i szczegółowe zasady naboru. Chcemy, aby mieszkańcy mieli odpowiednio dużo czasu na zapoznanie się z warunkami i przygotowanie wniosków.

Jakie kryteria dochodowe będą obowiązywały przyszłych najemców? Czy można już orientacyjnie określić maksymalny próg dochodu?

Program SIM przewiduje określone kryteria dochodowe, które muszą spełnić gospodarstwa domowe ubiegające się o najem. Zgodnie z przedstawionymi zasadami średni miesięczny dochód gospodarstwa domowego **w roku poprzedzającym rok zawarcia umowy** najmu nie może przekroczyć iloczynu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto w gospodarce narodowej w danym województwie oraz współczynnika 1,4. W przekazanych informacjach, opartych na przywołanych danych GUS, wskazano kwotę 7 322,89 zł. Po pomnożeniu przez 1,4 otrzymujemy 10 252,05 zł. Ta wartość stanowi podstawę wyliczenia maksymalnego przeciętnego miesięcznego dochodu według wskazanego kryterium, ale nie należy traktować jej jako jednakowego limitu dla każdego gospodarstwa bez uwzględnienia obowiązujących zasad.

Istotną kwestią dla przyszłych najemców jest także partycypacja w kosztach budowy. Kiedy trzeba będzie ją wpłacić?



Osoby zakwalifikowane na listę przyszłych najemców będą zapraszane do zawarcia umowy partycypacji i wniesienia wkładu w kosztach budowy lokalu. W przypadku naszych inwestycji przyjęto założenie partycypacji w wysokości 10 procent kosztów budowy mieszkania. Ostateczna kwota zostanie obliczona na podstawie faktycznie poniesionych kosztów realizacji inwestycji. Aktualnie przygotowywany jest projekt umowy partycypacji, który określi szczegółowe warunki.

Na zakończenie – co chciałby Pan powiedzieć mieszkańcom Lubiewa i Śliwic, którzy czekają na nowe możliwości mieszkaniowe?

Chciałbym przede wszystkim podziękować mieszkańcom za zainteresowanie, a władzom obu gmin za bardzo dobrą współpracę i zaangażowanie. Wierzymy, że inwestycje w Lubiewie i Śliwicach stworzą nowe możliwości dla osób, które chcą pozostać w swoim regionie i znaleźć stabilne miejsce do życia. Pracujemy nad kolejnymi etapami przygotowania przedsięwzięć i będziemy informować o postępach oraz naborach za pośrednictwem oficjalnych kanałów komunikacji. Naszym celem jest nie tylko budowanie mieszkań, ale także tworzenie warunków do spokojnego, bezpiecznego życia. Zachęcam wszystkich do kontaktu ze spółką i korzystania z możliwości, jakie proponujemy na naszej stronie internetowej.

INFORMACJE O SIM

Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa KZN Kujawy i Pomorze z siedzibą w Brodnicy powołana została 27 marca 2024 r. i obejmuje swoją działalnością gminy: Brodnica, miasto Brodnica, Chełmża, miasto Chełmża, Lubiewo, Łubianka, Śliwice i Zławieś Wielka.

Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa KZN Kujawy i Pomorze Sp. z o. o.

SIM Kujawy i Pomorze

ul. Mazurska 13, 87-300 Brodnica

biuro@simkip.pl

www.simkip.pl

782 609 208

eprasa.pl 42cf087818

Nowości po słowach marszałka województwa

Siedzibą Tucholskiego Parku Krajobrazowego będzie rozbudowany ośrodek w Pile Młyn?

Marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki 5 listopada był z wizytą w powiecie tucholskim. Jednym z punktów było spotkanie z samorządowcami z terenu powiatu, które poprzedziła konferencja prasowa. I właśnie w jej trakcie – a także podczas rozmowy na forum spotkania z samorządowcami – marszałek określił swoją wizję: gdzie widziałby siedzibę Tucholskiego Parku Krajobrazowego. O sprawie zrobiło się bardzo głośno w połowie tego roku. Czy siedziba parku w przyszłości znajdzie się w Pile Młyn?



Piotr Całbecki opowiada o wielomilionowej inwestycji, która będzie przeprowadzona w ośrodku w Pile Młyn. To także tam widziałby w przyszłości siedzibę Tucholskiego Parku Krajobrazowego. Temat przeprowadzki bazy parku był głośny w połowie roku, gdy pojawiła się opcja wykorzystania budynku byłej Szkoły Podstawowej w Kiełpinie.

Marszałek **Piotr Całbecki** odwiedził różne jednostki na terenie gminy Tuchola i powiatu tucholskiego. Był w Muzeum Borów Tucholskich, później w Zakładzie Aktywności Zawodowej, Środowiskowym Domu Samopomocy „Przystanek Tuchola" oraz Wyższej Szkole Zarządzania Środowiskiem.

Podczas zaplanowanego także na ten dzień spotkania z samorządowcami z terenu powiatu tucholskiego powrócił wątek, który był gorący podczas poprzedniej wizyty marszałka w regionie. W połowie 2026 roku gruchnęła wiadomość o rychłej zmianie siedziby Tucholskiego Parku Krajobrazowego. Jedną z teoretycznych opcji była wówczas zlikwidowana niedawno Szkoła Podstawowa w Kiełpinie.

Sympatycy parku zaprotestowali, zwracając uwagę na fakt, jak wiele dzieci z tucholskich szkół i przedszkoli regularnie odwiedza siedzibę przy ul. Murowej. Żeby skorzystać z proponowanych zajęć i wydarzeń, nie trzeba organizować transportu, co ma istotne znaczenie pod względem logistycznym i finansowym. W licznych komentarzach pod naszymi artykułami w internecie przewijały się wówczas także słowa tucholskich nauczycieli, którzy apelowali, aby TKP pozostał w ścisłym centrum Tucholi ze względu na piesze dotarcie dzieci i multum wartościowych zajęć.

Trzeba przypomnieć, że ewentualne przeniesienie siedziby TKP nie jest tematem nowym i tegorocznym. Około dwa lata temu, gdy Muzeum Borów Tucholskich trafiło z powiatu pod skrzydła wojewódzkie, marszałek będąc w Tucholi, sam przyznał, że przeprowadzka bazy parku będzie poważnie rozważana. W efekcie wyprowadzki parku powiększyć miałby się lokal muzeum.

Ośrodek edukacyjny przejdzie potężną modernizację. Marszałek tam widzi siedzibę

Od połowy bieżącego roku sprawa na kilka miesięcy, przynajmniej publicznie, ucichła, ale wróciła 5 listopada podczas wizyty marszałka i przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu.

Marszałek Piotr Całbecki został zapytany o aktualną sytuację związaną z siedzibą Tucholskiego Parku Krajobrazowego. Podzielił się nową wizją. Wprost przyznał, że najbardziej podoba mu się opcja przeniesienia w przyszłości siedziby TPK z Tucholi do Piły Młyn w gminie Gostycyn. Wyjaśnijmy, że to właśnie w granicach tej miejscowości znajduje się terenowy ośrodek edukacji przyrodniczej należący do Tucholskiego Parku Krajobrazowego.

– Z ośrodkiem będzie wiązała się też bardzo duża [wielomilionowa – red.] inwestycja. Wydaje mi się, że będzie to bardzo dobre miejsce na siedzibę. Możemy spodziewać się fajnego kompleksu – ocenia marszałek województwa. Inwestycja ta jest na tyle poważna, że została wpisana do strategii województwa. Urząd marszałkowski tłumaczy, na czym ma polegać, ale „Tygodnik" o tym projekcie już w przeszłości pisał.

– Największym projektem ekologicznym w powiecie jest rozbudowa infrastruktury Tucholskiego Parku Krajobrazowego i poszerzenie oferty edukacyjnej. Projekt obejmuje m.in. doposażenie zaplecza, urządzenie przykładowej remizy dla dzikich zapylaczy i wytyczenie edukacyjnych ścieżek przyrodniczych. W Pile rozbudowany zostanie Terenowy Ośrodek Edukacji Przyrodniczej i Promocji Rezerwatu Biosfery. Powstanie budynek z zapleczem noclegowym i salą wystawienniczą. Przy ośrodku powstanie również park dendrologiczny z rodzimymi gatunkami drzew. Park zostanie wyposażony w pomoce dydaktyczne i sprzęt do prowadzenia zajęć terenowych. Wartość projektu to ponad 9 mln zł, dofinansowanie z FEdKP przekracza 7,5 mln zł – informuje rzeczniczka prasowa urzędu marszałkowskiego **Beata Krzemińska**.

Marszałek uzupełnia natomiast, że rozbudowa ośrodka edukacyjnego miałaby objąć również część administracyjną. I w niej miałoby być miejsce dla siedziby TKP. Piotr Całbecki dodaje ponadto, że gruntownie zmodernizowane będzie popularne, ale już bardzo leciwe, obozowisko Ochotniczej Straży Pożarnej. To tutaj co roku zjeżdżają młodzieżowe drużyny pożarnicze.

Żeby edukował także dorosłych

Do informacji przekazanych przez marszałka jeszcze podczas ubiegłotygodniowego spotkania odniósł się burmistrz **Tadeusz Kowalski**. Nie ukrywał, że pomysł lokalizacji siedziby w Pile Młyn mu się podoba.

– Chciałbym przypomnieć, do czego zostały powołane parki. To nie tylko cele edukacyjne dotyczące dzieci i młodzieży. Powinny edukować również osoby dorosłe. Życzyłbym sobie, aby pracownicy parków uczestniczyli na przykład w zebraniach wiejskich i rozmawiali z dorosłymi mieszkańcami – powiedział podczas spotkania z marszałkiem burmistrz Tadeusz Kowalski. Już po spotkaniu w rozmowie z „Tygodnikiem Tucholskim" burmistrz podkreślił, że to nie on jest inicjatorem wyprowadzki TPK z Tucholi i generalnie nie ma nic przeciwko, aby nadal znajdowała się ona w samej Tucholi lub tucholskiej gminie. Jeśli nie na Murowej, to w innym miejscu.

Dodajmy, że w cytowanym spotkaniu nie uczestniczyli pracownicy Tucholskiego Parku Krajobrazowego.

Tekst i fot. Piotr Paterski

Wielki Mędromierz: konsultacje w sprawie planu dotyczącego biogazowni

We wtorek (10 listopada) o godzinie 17:00 w Świetlicy Wiejskiej w Wielkim Mędromierzu odbędzie się spotkanie konsultacyjne poświęcone projektowi miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, który dopuszcza budowę biogazowni rolniczej na jednej z działek w miejscowości.

Przypomnijmy, pierwsze spotkanie konsultacyjne dotyczące projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki nr 3/3 w Wielkim Mędromierzu, położonej przy DW nr 241, odbyło się 22 października w Urzędzie Gminy w Gostycynie.

Projekt przewiduje przeznaczenie terenu pod produkcję energii, dopuszczając budowę biogazowni rolniczej z zapleczem technicznym i administracyjnym, a także elektrowni słonecznej wraz z niezbędną infrastrukturą. Zakazuje natomiast lokalizacji elektrowni wiatrowych. Jak usłyszeli uczestnicy październikowych konsultacji od przedstawiciela spółki Axpo Biometan PL, na działce o powierzchni 5,7 ha planuje ona pobudować biogazownię o mocy 2,5 MW. Tematem żywo zainteresowani byli także mieszkańcy gmin Kęsowo i Tuchola z uwagi na to, że działka położona jest na styku trzech gmin.

Spotkanie „otwarte dla wszystkich mieszkańców kraju"

Jak podaje gmina na swojej stronie, celem najbliższego spotkania – dodatkowych konsultacji – jest umożliwienie mieszkańcom oraz wszystkim zainteresowanym stronom zapoznania się ze szczegółowymi rozwiązaniami projektowymi, prognozą oddziaływania na środowisko, a także zgłaszanie uwag i dyskusja nad proponowanymi zapisami.

Samorząd gminny w trakcie spotkania będzie reprezentował wójt **Ireneusz Kucharski**. Weźmie w nim udział także przedstawiciel inwestora. A co z włodarzami gmin Tuchola i Kęsowo? Postulat o ich obecność zakończył poprzednie zebranie, a wójt Kucharski zadeklarował później, że zaprosi „sąsiadów". Na zadane przez nas dwukrotnie pytanie odpowiada, że „konsultacje dotyczą planu miejscowego na konkretną działkę w gminie Gostycyn i są otwarte dla wszystkich mieszkańców kraju".

Uwagi do projektu planu można składać do 13 listopada na formularzu dostępnym na stronie BIP gminy. Można je dostarczyć do urzędu, wysłać pocztą lub przekazać elektronicznie. W tym samym terminie przyjmowane są uwagi i wnioski dotyczące strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Agata Wiśniewska

Reklama



Reklama



eprasa.pl 42cf087818

DENAR
outsourcing kadr i płac



Zmieniające się przepisy, księgowość, dokumenty pracownicze, ZUS, urlopy i kontrole.

Prowadzenie finansów, kadr i płac potrafi zabierać przedsiębiorcom ogrom czasu i energii.

Jeśli chcesz mieć porządek w dokumentacji, bezpieczeństwo w rozliczeniach i spokojną głowę przy kontrolach – czas powierzyć **księgowość** oraz **obsługę kadrowo-płacową specjalistom.**

DENAR - outsourcing kadr i płac dla firm
ponad 15 lat doświadczenia w pracy z przedsiębiorcami.

Zapewniamy:

- Kompleksową obsługę kadrowo-płacową
- Audyt kadrowo-płacowy
- Konsultacje z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych
- Usługi księgowe
- BHP i PPOŻ

Ponad 15 lat doświadczenia

Indywidualne podejście

Obsługa lokalnych firm

Realne wsparcie przedsiębiorców

AGATA NITKA
KADRY I PŁACE

667 242 418

biuro@denarkadry.pl

Biura:
Bydgoszcz,Tuchola

www
denarkadry.pl

Umów konsultację

eprasa.pl 42cf087818

Wyznaczono punkty schronienia. Jak gmina Lubiewo przygotowuje się do kryzysu?

W gminie Lubiewo wyznaczono miejsca schronienia na wypadek wystąpienia sytuacji kryzysowych. Oprócz szkół Gminny Zespół Zarządzania Kryzysowego wskazał m.in. bloki w Bysławiu. Podczas spotkania zespołu omówiono dotychczasowe działania związane z bezpieczeństwem mieszkańców, przygotowaniem na sytuacje kryzysowe, ochroną ludności i obroną cywilną. Przedstawiono również plany dotyczące zakupu sprzętu, szkoleń oraz rozbudowy systemu alarmowania.



Gminny sztab kryzysowy wskazał miejsca schronienia na terenie gminy Lubiewo. Oprócz szkół są to bloki i świetlica w Bysławiu.

Obradom przewodniczyła wójt gminy Lubiewo **Joanna Jastak**. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele samorządu, Ochotniczych Straży Pożarnych, Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, Zakładu Komunalnego oraz jednostek organizacyjnych gminy.

Wyznaczono punkty schronienia

Jednym z ważniejszych tematów były działania podejmowane w zakresie ochrony ludności i obrony cywilnej. Jak poinformowano podczas posiedzenia, zaktualizowano gminny plan zarządzania kryzysowego, którego korektę zatwierdził Starosta Tucholski. Wydano również nowe zarządzenie dotyczące gminnego systemu ostrzegania i alarmowania oraz opracowano i zaktualizowano dokumenty planistyczne związane ze sprawami obronnymi.

Istotną informacją jest wyznaczenie przez Państwową Straż Pożarną w Tucholi punktów schronienia na terenie gminy Lubiewo. Ich lokalizacje podajemy w ramce przy artykule. Punkty te mają zostać oznakowane do 30 listopada 2026 roku.

Gmina złożyła także wnioski o dofinansowanie z Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Środki mają zostać przeznaczone na inwestycje budowlane oraz zakup sprzętu dla jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych.

Szkolenia i edukacja mieszkańców

Duży nacisk położono na przygotowanie mieszkańców do właściwego reagowania w sytuacjach zagrożenia. W ramach Akademii Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej zorganizowano już cztery punkty treningowe. Kolejne stoisko edukacyjne, tym razem skierowane do seniorów, pojawiło się niedawno podczas VI Lubiewskiej Olimpiady Sportowej Seniorów.

Zaplanowano również następne szkolenia. 6 listopada w Klubie Seniora odbyły się warsztaty dla mieszkańców gminy. Zajęcia przeprowadził Oddział Wojewódzki Związku OSP RP województwa kujawsko-pomorskiego. Udział będzie mogło wziąć maksymalnie 30 osób. Na przełomie listopada i grudnia zaplanowano natomiast szkolenie dla sołtysów, dyrektorów szkół oraz pracowników urzędu i jednostek organizacyjnych. Zostanie ono zorganizowane przez Powiat Tucholski w ramach dotacji z Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej.

Bezpieczeństwo szkół, dostawy wody i działanie syren

Podczas posiedzenia omówiono także procedury postępowania w szkołach i przedszkolach w przypadku zagrożenia z powietrza oraz ogólny stan bezpieczeństwa placówek oświatowych. Komendant Gminny OSP **Krystian Puczyński** przedstawił informacje dotyczące działania syren alarmowych, ich awaryjnego zasilania i planowanej rozbudowy systemu ostrzegania. Rozmawiano również o zabezpieczeniu remiz strażackich w agregaty prądotwórcze. Kolejnym zagadnieniem był stan infrastruktury wodno-kanalizacyjnej oraz gotowość pracowników Zakładu Komunalnego do działania w sytuacjach kryzysowych. Nie pominięto również kwestii pomocy osobom szczególnie potrzebującym wsparcia. Przedstawiono działania Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, a także możliwości prowadzenia edukacji dotyczącej bezpieczeństwa podczas zajęć świetlicowych z dziećmi i dorosłymi. Zespół przeanalizował ponadto zasoby sprzętowe gminy i potrzeby w tym zakresie. Przygotowane zestawienie zostanie przekazane Wojewodzie Kujawsko-Pomorskiemu.

(pp), fot. Gmina Lubiewo

Miejsca schronienia w gminie Lubiewo wyznaczono w:

- **Szkole Podstawowej w Bysławiu,**
- **Szkole Podstawowej w Lubiewie,**
- **blokach mieszkalnych przy ul. Polnej w Bysławiu,**
- **piwnicy Świetlicy Wiejskiej w Bysławiu.**

Posiedzenie Gminnego Zespołu Zarządzania Kryzysowego. Uczestniczyli:

- **Łucja Koniarska – zastępca wójta gminy Lubiewo, zastępca przewodniczącego Gminnego Zespołu Zarządzania Kryzysowego w Lubiewie,**
- **Magdalena Hoppe – inspektor ds. obronnych i zarządzania kryzysowego, członek Gminnego Zespołu Zarządzania Kryzysowego w Lubiewie,**
- **Krystian Puczyński – komendant gminny OSP w Lubiewie, członek Gminnego Zespołu Zarządzania Kryzysowego w Lubiewie,**
- **Weronika Łepek – kierownik GOPS w Lubiewie, członek Gminnego Zespołu Zarządzania Kryzysowego w Lubiewie,**
- **Tomasz Bonk – kierownik Zakładu Komunalnego Gminy Lubiewo,**
- **Krzysztof Zielazny – przewodniczący rady gminy Lubiewo,**
- **Katarzyna Szczutkowska – kierownik Referatu Oświaty i Spraw Społecznych Urzędu Gminy w Lubiewie,**
- **Joanna Glazik – kierownik Referatu Organizacyjno-Administracyjnego Urzędu Gminy w Lubiewie,**
- **Joanna Baumgart w zastępstwie dyrektora Biblioteki – Centrum Kultury i Promocji Gminy Lubiewo.**

Przy drogach wojewódzkich przybywa drzew. Nasadzono je także w powiecie tucholskim

Zarząd Dróg Wojewódzkich, we współpracy z Urzędem Marszałkowskim, realizuje program odtwarzania przydrożnych alei. Nowe drzewa i krzewy pojawiają się przy kolejnych trasach w regionie, również w powiecie tucholskim.

Efekty programu widać m. in. wzdłuż zmodernizowanej drogi wojewódzkiej nr 240, łączącej Świecie z Tucholą. Na odcinkach przebiegających przez powiaty tucholski i świecki posadzono łącznie 351 drzew: 196 lip, 108 klonów i 47 jarzębów. Nasadzenia wykonano m.in. na terenie gmin Kęsowo i Tuchola, a także Lubiewo (przy obwodnicy Płazowa) i Bukowiec. Prace na tej trasie zostały już zakończone.

– Odtwarzanie zielonych alei przeprowadzamy z myślą o uzupełnieniu strat w ekosystemie, które towarzyszą różnym inwestycjom. Drzewa są naturalną ochroną środowiska – chronią przed wiatrem i erozją, dają schronienie ptakom i owadom oraz pomagają zachować żyzność gleby – mówi marszałek **Piotr Całbecki**.



Nowe nasadzenia wzdłuż DW nr 240 między Piastoszynem a Żalnem.

Samorząd województwa zapowiada kontynuację programu.

– Chcemy, aby zielonych alei przy drogach wojewódzkich było coraz więcej. Na ten cel przeznaczamy łącznie 18 milionów złotych – dodaje marszałek.

Projekt obejmuje nie tylko sadzenie drzew, ale również przygotowanie terenu, dostarczenie odpowiednio dużych sadzonek, ich późniejszą pielęgnację, w tym nawożenie i podlewanie, oraz wykonanie mis retencyjnych. Zgodnie z założeniami drzewa na wysokości 1,3 m muszą mieć co najmniej 20 cm obwodu pnia.

Tekst i fot. (aw)

eprasa.pl 42cf087818

20 lat pomagają osobom doświadczającym przemocy

Od dwóch dekad w Tucholi działa miejsce, w którym osoby doświadczające przemocy domowej mogą znaleźć całodobowo pomoc, schronienie i wsparcie. Mowa o Specjalistycznym Ośrodku Wsparcia dla Osób Doznających Przemocy Domowej przy ul. Przemysłowej 6. Jubileusz 20-lecia działalności połączono z konferencją poświęconą przemocy seksualnej.



Na zdjęciu dyrektorka SOW w Tucholi Kinga Cisewska-Kawczyńska (w środku) ze swoimi poprzedniczkami: Agatą Fröhlke i Aleksandrą Myszką.

W środę, 4 listopada, w tucholskim kinie spotkali się pracownicy i byli pracownicy Specjalistycznego Ośrodka Wsparcia dla Osób Doznających Przemocy Domowej (do ubiegłego roku placówka nosiła nazwę Specjalistyczny Ośrodek Wsparcia Ofiar Przemocy w Rodzinie w Tucholi), przedstawiciele służb, instytucji pomocowych oraz samorządowcy. Była to okazja nie tylko do podsumowania dwóch dekad działalności, ale również do przypomnienia, jak zmieniała się praca ośrodka i jak ważna jest współpraca różnych instytucji.

– 20 lat niesienia pomocy to dwie dekady nieustannej pracy, budowania bezpiecznego schronienia, oferowania wsparcia psychologicznego, prawnego i socjalnego. Za każdą cyfrą w naszych statystykach stoi konkretny człowiek. Jego ból, ale też jego odwaga, by zacząć życie na nowo – mówiła **Kinga Cisewska-Kawczyńska**, dyrektor ośrodka od 2021 roku.

Jak podkreślała, pomoc osobom doświadczającym przemocy wymaga nie tylko wiedzy i procedur, ale również współpracy i wrażliwości.

– Przemoc domowa, w tym seksualna, karmi się milczeniem i izolacją. Naszą rolą jako profesjonalistów i jako społeczeństwa jest rozbijanie tych murów – mówiła dyrektor.

„Nie możemy udawać, że to nie nasz problem”

Jubileusz połączono z konferencją dotyczącą przemocy seksualnej, która jest wciąż tematem trudnym i często przemilczanym. O konieczności reagowania mówiła posłanka **Agnieszka Kłopotek**.

– Bardzo ważne jest, żeby nie milczeć, nie przymykać oczu, jeżeli widzimy, że coś niedobrego dzieje się wokół nas. Jeżeli słyszymy, że za ścianą coś się dzieje, jeżeli widzimy podbite oczy, nie powinniśmy tego po prostu przemilczeć. Należy to zgłaszać, porozmawiać, w jakiś sposób pomóc tej osobie – apelowała.

Jak zauważyła, po tragediach często pada pytanie, gdzie zawiodły służby i system. Tymczasem odpowiedzialność za reagowanie spoczywa także na otoczeniu osoby doświadczającej przemocy.

Trzeba było stworzyć wszystko od nowa

O historii tucholskiego ośrodka opowiadały jego byłe dyrektorki. **Beata Sulima**, wojewódzki koordynator realizacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy Domowej przypomniała, że kiedy pojawiła się możliwość utworzenia specjalistycznego ośrodka, na ten pomysł odpowiedział Powiat Tucholski. Wniosek o dofinansowanie utworzenia placówki przygotowała jej pierwsza dyrektorka **Aleksandra Myszka**.

– Pamiętam początki, czas tworzenia tego miejsca, urządzanie pomieszczeń, wyposażanie ich w niezbędny sprzęt, organizowanie codziennej pracy. Najważniejszym, a zarazem najtrudniejszym zadaniem było zbudowanie zespołu pracowników. Z dzisiejszej perspektywy wiem, że udało nam się wspólnie stworzyć od podstaw miejsce, które służyło osobom doświadczającym przemocy i, jak widać, nadal służy – wspominała.



Dyrektor ośrodka i jego dzienna załoga.



Z dobrym słowem i życzeniami z okazji jubileuszu przybyli m.in. posłanka Agnieszka Kłopotek, skarbnik powiatu Zofia Łącka i starosta Andrzej Urbański.



SOW ściśle współpracuje także z policją. W imieniu funkcjonariuszy życzenia na ręce dyrektor ośrodka złożył zastępca tucholskiego komendanta, Radosław Kryczka.

Początki oznaczały również konieczność wypracowania sposobu działania.

– Przed nami otwierał się obszar pracy, który był dla nas wcześniej nieznany. Nie mieliśmy szczegółowych opracowań, gotowych wzorów postępowania ani wewnętrznych procedur na każdą sytuację – mówiła Aleksandra Myszka.

Zwróciła też uwagę na coś, co pozostaje aktualne do dziś: dla osoby doświadczającej przemocy przełomem nie zawsze jest odejście od sprawcy.

– Czasami pierwszym przełomowym momentem jest ten, w którym człowiek po raz pierwszy doświadcza, że ktoś go słucha, nie ocenia, nie obwinia i traktuje poważnie – podkreślała.

Była dyrektorka mówiła również o drugiej stronie pracy pomocowej – obciążeniu psychicznym osób, które na co dzień stykają się z cierpieniem, krzywdą i dramatycznymi historiami.

– Osoby pomagające także potrzebują wsparcia, zrozumienia i możliwości omawiania oraz przepracowywania trudnych doświadczeń. Z perspektywy mojego doświadczenia zawodowego mogę powiedzieć, że jednym z najważniejszych warunków skutecznej pomocy jest praca zespołowa – zaznaczyła.

Pandemia nie zatrzymała przemocy

W 2016 roku kierowanie ośrodkiem przejęła **Agata Fröhlke**. Jak wspominała, również wtedy konieczne było ponowne budowanie zespołu i relacji z instytucjami.

– Był to bardzo trudny okres, ale też niezwykle budujący. Bardzo ważnym aspektem była dla mnie współpraca z ośrodkami pomocy społecznej z rejonu powiatu tucholskiego i nie tylko. Było bardzo dużo spotkań, grup roboczych, zespołów interdyscyplinarnych. Czasami miałam wręcz wrażenie, że jestem pracownikiem ośrodka pomocy społecznej, spędzając tam wiele godzin – wspominała.

Dużym wyzwaniem był także czas pandemii.

– COVID-19 wcale nie zatrzymał przemocy, wręcz przeciwnie. W tamtym czasie obserwowaliśmy jej dużo, dużo więcej. Ogromnym wyzwaniem było zapewnienie ciągłości usług osobom, które potrzebowały pomocy – mówiła Agata Fröhlke.

Wspomniała także o projektach, dzięki którym ośrodek mógł poprawić swoje zaplecze, m.in. o wsparciu Fundacji Orlen i budowie placu zabaw przed placówką.

– Odeszłam z ośrodka kilka lat temu, ale tak naprawdę sercem cały czas jestem z wami – powiedziała na zakończenie.

Tej pracy nie można przecenić

O roli ośrodka mówił również starosta **Andrzej Urbański.** Podkreślał, że prowadzenie całodobowej placówki niosącej pomoc osobom doświadczającym przemocy wymaga nie tylko odpowiednich warunków i zaplecza, ale przede wszystkim ludzi gotowych podejmować się tej trudnej pracy. Życzył pracownikom, by nie zabrakło im siły i zrozumienia dla osób, które trafiają do ośrodka w najtrudniejszych momentach swojego życia.

Starosta zwrócił też uwagę na zmieniające się źródła przemocy i wpływ nowych technologii.

– Martwię się algorytmami, które naszym życiem rządzą, ponieważ skłaniają nas do tego, co jest agresywne i kontrowersyjne. Mam nadzieję, że kiedyś uregulują to przepisy i będziemy mieli też wiedzę, skąd to się bierze i dlaczego tak jest – mówił.

20 lat, ale pomoc wciąż potrzebna

Jubileusz był także okazją do spojrzenia na działalność ośrodka z innej perspektywy. Uczestnicy obejrzeli film pokazujący jego codzienną pracę oraz nagranie z życzeniami od **Anny Bielawskiej-Jutrzenki**, pochodzącej z gminy Czersk, a dziś zastępcy dyrektora Departamentu Pomocy Społecznej w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Nie zabrakło również osobistych podziękowań i gratulacji. Dyrektor Kinga Cisewska-Kawczyńska podkreślała rolę osób, które przez lata współtworzyły ośrodek i wspierały jego działalność. Sama odebrała wiele życzeń i gratulacji kierowanych do niej oraz całej kadry placówki.

W dalszej części spotkania uczestnicy mogli spojrzeć na problem przemocy także od strony prawnej i praktycznej. **Karolina Zabłocka-Ciemny** omówiła prawne aspekty przeciwdziałania przemocy seksualnej, natomiast **Karolina Koszela** poprowadziła zajęcia z samoobrony dla wcześniej zgłoszonych uczestników.

Tekst i fot. Agata Wiśniewska

eprasa.pl 42cf087818

Samorządy zostały udziałowcami autobusowej spółki. Liczą na lepsze połączenia

Gminy Gostycyn i Cekcyn, a także powiat tucholski dołączyły do grona samorządów będących udziałowcami Kujawsko-Pomorskiego Transportu Samochodowego. Każdy z nich objął udziały w spółce o wartości 10 tys. zł.

Do wejścia do KPTS-u zaprosił samorządy marszałek województwa. Z tej możliwości skorzystały gminy Gostycyn i Cekcyn. Do spółki przystąpił również powiat tucholski. Włączanie kolejnych samorządów do spółki ma na celu nie tylko jej dokapitalizowanie, ale przede wszystkim oddanie głosu tym, którzy najlepiej znają codzienne potrzeby przewozowe mieszkańców. Wejście do KPTS SA odbywa się w ramach subskrypcji prywatnej, co wiąże się z jednorazowym wydatkiem w kwocie 10 tys. zł. Umowy zostały podpisane 27 października w Urzędzie Gminy Gostycyn.



Pod koniec października przedstawiciele lokalnych władz: zastępczyni wójta gminy Cekcyn Monika Szczęsna, wicestarosta Jerzy Kowalik, wójt gminy Gostycyn Ireneusz Kucharski, starosta Andrzej Urbański, sekretarz gminy Cekcyn Małgorzata Behrendt oraz sekretarz gminy Gostycyn Hanna Kufel sfinalizowali w Gostycynie umowy z prezesem autobusowej spółki Tomaszem Ficem (w środku).

Gostycyn chce więcej autobusów do Bydgoszczy

Gmina Gostycyn chce wykorzystać swoją pozycję udziałowca do zabiegania o rozwój połączeń na trasie Tuchola – Łyskowo – Gostycyn – Pruszcz – Koronowo – Bydgoszcz. Chodzi przede wszystkim o zwiększenie liczby kursów. To ważne połączenie dla mieszkańców, którzy korzystają z niego dojeżdżając do pracy, szkół, uczelni czy placówek medycznych.

– Sami jako gmina nie jesteśmy w stanie dofinansowywać takich autobusów. Na te, które dzisiaj jeżdżą, jeszcze mamy środki. Chcielibyśmy jednak mieć jakiś wpływ na komunikację autobusową. Będąc w tej spółce, myślę że będziemy mieli większe możliwości jeśli chodzi o uruchamianie takich linii – podkreśla wójt **Ireneusz Kucharski**.

Nie tylko wpływ, ale też zabezpieczenie

Włodarz gminy Gostycyn zwraca uwagę na jeszcze jeden aspekt. W przypadku problemów z własnym taborem samorząd będzie mógł skorzystać z oferty spółki.

– Gdyby z jakiegoś powodu zawiodły nasze gminne autobusy, mielibyśmy możliwość skorzystania z oferty tej spółki, ponieważ udziałowcy mają tutaj pierwszeństwo w przypadku dowozów – wyjaśnia wójt.

Ireneusz Kucharki mówi także o cenach usług KPTS-u. Jak podkreśla, stawka za wozokilometr jest obecnie atrakcyjniejsza niż ceny dostępne na lokalnym rynku przewozowym.

Przystąpienie do KPTS-u ma zagwarantować, że postulaty dotyczące zagęszczenia siatki połączeń będą traktowane priorytetowo, a ich realizacja ma nastąpić od 2030 roku.

Transport także poza rokiem szkolnym

Wójt gminy Cekcyn ma nadzieję, że do spółki będą dołączać kolejne samorządy, nie tylko z powiatu tucholskiego, ale także sępoleńskiego czy świeckiego.

– Można by wtedy budować spójną sieć transportu publicznego – mówi **Jacek Brygman**.

Samorządowiec przyznaje, że gminie Cekcyn zależy przede wszystkim na dopracowaniu wspólnej sieci, obejmującej również publiczny transport kolejowy.

– Przy takim połączeniu może byłaby szansa, żeby poza dniami nauki szkolnej transport autobusowy funkcjonował na terenie gminy. W tej chwili przez całe wakacje i ferie w zasadzie nic nie funkcjonuje, oprócz kolei. Zależy nam też na dogodnym transporcie naszej młodzieży do szkół ponadpodstawowych. Chcielibyśmy dopracować wspólną sieć połączeń kolejowo-autobusowych – mówi włodarz.

Wójt przyznaje, że termin, na którym mu zależy, to 1 września 2027 roku, choć zdaje sobie sprawę, że może okazać się on nierealny.

Agata Wiśniewska, fot. UG w Gostycynie

kronika policyjna

- W poniedziałek 2.11. policjanci przyjęli zawiadomienie dotyczące zdarzenia drogowego, do którego doszło 29 października w godz. od 12:30 do 12:45 w Tucholi na ul. Świeckiej – parking galerii. Nieznany kierujący nieustalonym pojazdem uderzył w zaparkowaną Lancię. Poszkodowanym jest 43-letni Tucholanin. Trwają czynności wyjaśniające w sprawie o wykroczenie.
- We wtorek 3.11 o godz. 9:10 w Tucholi na ul. Witosa kierujący Renault podczas cofania uderzył w Peugeota, którym kierowała 39-latka z gm. Cekcyn. 41-latek z gm. Gostycyn przyjął mandat.
- We czwartek 5.11 o godz. 10:05 w Tucholi na Świeckiej kierujący Seatem 77-latek podczas cofania uderzył w zaparkowane Audi należące do 49-latka. Sprawcę ukarano mandatem. Obaj uczestnicy zdarzenia to mieszkańcy gm. Tuchola.
- Tego samego dnia o godz. 14:50 w Tucholi na ul. Świeckiej 19-latek z gm. Kęsowo kierujący Subaru nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z Fiatem, którym podróżowała 51-latka z Tucholi. Trwają czynności wyjaśniające w sprawie o wykroczenie.
- W piątek 6.11 w Śliwicach policjanci zatrzymali 33- latka (gm. Śliwice) kierującego rowerem na drodze publicznej pod działaniem alkoholu. W jego organizmie znajdowało się niespełna pół promila trunku. Funkcjonariusze ustalili także, że rowerzysta posiada sądowy zakaz kierowania rowerami i nie powinien nimi kierować, nawet będąc trzeźwym. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.
- W sobotę 7.11 w Tucholi policjanci zatrzymali 34-latka (Tuchola) kierującego na drodze publicznej rowerem w stanie nietrzeźwości. Urządzenie pomiarowe wskazało, że w jego organizmie znajduje się około 2,4 promila alkoholu. Tego samego dnia policjanci ze Śliwic w Okoninach Nadjeziornych zatrzymali 46-latka (gm. Śliwice), który kierował po drodze publicznej rowerem będąc pod wpływem alkoholu. Alkomat wskazał, że w organizmie rowerzysty znajduje się blisko 0,25 promila alkoholu. Obie sprawy będą mieć swój finał w sądzie. Mężczyznom grożą wysokie grzywny oraz sądowe zakazy kierowania rowerami.

G.

kronika strażacka

- W środę 4.11 o godz. 18:25 w Tucholi Rudzkim Moście oraz w Cekcynie na ul. Dworcowej usuwano plamy oleju z jezdni.
- Tego samego dnia o godz. 22:26 w Śliwicach na ul. Modrzewiowej doszło do pożaru sadzy w kominie domu jednorodzinnego.
- W czwartek 5.11 w Tucholi na ul. Przemysłowej zauważono plamę oleju na jezdni. Strażacy zajęli się neutralizacją wycieku.
- Także w czwartek w Bysławiu na ul. Głównej zapaliły się sadze w kominie.
- W piątek 6.11 o godz. 14:43 w Żalnie na ul. Tucholskiej doszło do zatrzymania krążenia u mężczyzny. Pomocy udzielały OSP Żalno oraz ZRM.
- W sobotę 7.11 w Pruszczu poszukiwano zaginionego mężczyzny. Po upływie około 3 godzin od chwili zgłoszenia poszukiwany sam nawiązał kontakt.
- Również tego dnia w Klonowie konar drzewa leżał na drodze. Strażacy usunęli przeszkodę.

G.

Reklama, ogłoszenie płatne

ZATRUDNIMY
pracowników
do pracy w Niemczech
w ogrodnictwie
Nie wymagamy znajomości j. niemieckiego
Kontakt telefoniczny od poniedziałku do piątku w godz. od 9:00 do 13:00
663-626-877

Reklama

KOPALNIA KRUSZYWA
Oferujemy:
• piasek,
• glinę,
• ziemię z wykopów (do wyrównywania terenu),
• ziemię ogrodową,
• kamień polny,
• żwir.
Drew-Kos Sp. z o.o. Tuchola, ul. ks. ppłk. J. Wryczy 22 (przy skrzyżowaniu z ul. Garbary)
tel. 534 665 535, 52 334 38 38

OCHRONA BOS SECURITY
Agencja Ochrony BOS dołączyła do rodziny GRYF
Znasz nas jako BOS, od teraz jesteśmy GRYF
Łączymy siły, by zapewnić jeszcze wyższy poziom bezpieczeństwa
OCHRONA GRYF CHOJNICE
POSTAW NA NAJNOWSZE TECHNOLOGIE W OCHRONIE OSÓB I MIENIA
• projektowanie i montaż systemów alarmowych oraz CCTV
• nowoczesne aktywne systemy monitoringu wizyjnego oparte o analitykę AI
• całodobowe centrum monitorowania alarmów
NAJNOWSZE TECHNOLOGIE JUŻ TERAZ W TUCHOLI
GRYF OCHRONA MONITORING Sp. z o. o.
ul. Kaszubska 4, 89-600 Chojnice
biuro@gryf-ochrona.pl
GRYF-OCHRONA.PL
tel. (52) 397 57 24

eprasa.pl 42cf087818

Droga Śliwice – Śliwiczki

Absurd na przejeździe kolejowym nareszcie rozwiązany

Ścieżka pieszo-rowerowa kończyła się tuż przed torami, a ustawione na jej drodze barierki miały niewiele wspólnego z bezpieczeństwem.

O dziwnym, a momentami wręcz niebezpiecznym rozwiązaniu na przejeździe kolejowym między Śliwicami a Śliwiczkami mówiło się od dawna. Problemem był tu sposób, w jaki poprowadzono ścieżkę pieszo-rowerową, a właściwie brak jej najważniejszego odcinka. Z obu stron torów kończyła się bowiem masywnymi, czerwono-białymi barierkami. Droga dla rowerów czy hulajnóg zwyczajnie nagle się urywała – tuż przed przejazdem kolejowym. Zarówno redakcji „Tygodnika", jak i mieszkańcom znane były przypadki groźnych sytuacji, kiedy rozpędzeni rowerzyści, jadąc długim, prostym odcinkiem, nie zauważali przeszkody i w nią wpadali. A skutki takiego zderzenia łatwo sobie wyobrazić. Teraz sytuacja znacznie się poprawiła.



– Nadszedł ten moment, że po ponad 10-letnich staraniach mogę podziękować za ukończenie czy wykonanie tego bezpiecznego przejścia na ścieżce pieszo-rowerowej. Trwało to bardzo długo, zmieniały się władze powiatu, jak również składy rady gminy – komentował podczas sesji przewodniczący Rady Gminy Śliwice Zbigniew Zwoliński.

Mijały lata

Temat poruszył podczas sesji Rady Gminy Śliwice jej przewodniczący **Zbigniew Zwoliński**.

– Nadszedł ten moment, że po ponad 10-letnich staraniach mogę podziękować za ukończenie czy wykonanie tego bezpiecznego przejścia na ścieżce pieszo-rowerowej. Trwało to bardzo długo, zmieniały się władze powiatu, jak również składy rady gminy. Czuję się w obowiązku, aby serdecznie podziękować tym obecnym władzom, które zauważyły, że bezpieczeństwo jednak jest ważne. Dziękuję staroście, zarządowi i radzie powiatu. Ale też wam – radnym, bo nigdy nie zabrakło wsparcia z waszej strony. Wcześniej trwały jakieś polityczne rozgrywki, a bezpieczeństwo odstawiano na boczny tor – komentował przewodniczący rady.

Dodawał, że przy tej inwestycji pomogły też PKP Polskie Linie Kolejowe. Podkreślił, że jest zarówno radnym, jak i sołtysem ze Śliwiczek. Dlatego tym bardziej cieszy się, że zadanie zostało zrealizowane – bo „wielokrotnie" wnioskował w tej sprawie.



Obecnie ścieżka przed torami delikatnie skręca, aby naturalnie wyhamować rowerzystów czy użytkowników hulajnóg. Pojawiły się też dodatkowe, mniejsze szlabany. W tle widać charakterystyczne barierki, na których wcześniej kończyła się ścieżka. Zdjęcie z 5 listopada br.

Opisywany przejazd kolejowy znajduje się w ciągu drogi powiatowej. Jak tłumaczy nam **Arkadiusz Malinowski**, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Tucholi, termin zakończenia inwestycji wyznaczono na 9, a odbioru na około 20 listopada. Wykonawcą jest firma Marbruk. Zakres prac objął nie tylko poprowadzenie ścieżki przez przejazd kolejowy, ale także budowę skrzyżowania z drogą gminną – ulicą Sosnową. Według zapisów umowy całość ma pochłonąć 327.449,57 zł.

Tekst i fot. Kamil Tajl

Sołtys prosi o nowe lampy.

Na razie jest ich tyle, co ponad 60 lat temu

W Okoninach po zmroku brakuje światła. W wielu zakątkach tej turystycznej miejscowości panuje kompletna ciemność. Na problem zwrócił uwagę sołtys. Jak tłumaczy, w tym temacie nie zmieniło się nic od 61 lat, kiedy to w wiosce nastała elektryfikacja.

Podczas zeszłotygodniowej sesji Rady Gminy Śliwice głos zabrał sołtys Okonin **Stanisław Wasielewski**. Do radnych zwrócił się z prośbą o pomoc finansową – w perspektywie budżetu samorządu na przyszły rok. W Okoninach jest bowiem ogromny problem z oświetleniem. Nie od dzisiaj, nie od wczoraj. Postępuje od lat, co naturalne – wraz z rozrastaniem się miejscowości.

– O ile mnie pamięć nie zawodzi, elektryfikacja w naszej wiosce została przeprowadzona w 1965 roku. Zainstalowano wówczas 7 punktów świetlnych. I od tej pory ani jednego... Droga główna, zabudowana praktycznie w całości aż do leśniczówki, ma około 1,5 kilometra, a tylko na 1/3 jej długości są lampy. Wszędzie indziej jest ciemno. Nie licząc już dróg bocznych. Temat był poruszany na zebraniu wiejskim, ale w ramach funduszu sołeckiego nie jesteśmy w stanie tego załatwić, mamy za mało środków. Podkreślam: od 61 lat nie powstał w Okoninach ani jeden punkt świetlny – tłumaczył sołtys.

W ciemnościach

Wasielewski zaznaczał dalej, że nie walczy o montowanie lamp co 50 czy nawet 100 metrów. Potrzebne jest jednak jakiekolwiek dodatkowe oświetlenie. W Rzepicznej (mała miejscowość w gminie Tuchola), przez którą często przejeżdża, naliczył minimum 20 punktów świetlnych.



Temat poruszany był na zebraniu wiejskim, ale w ramach funduszu sołeckiego nie jesteśmy w stanie tego załatwić, mamy za mało środków. Od 61 lat nie powstał w Okoninach ani jeden punkt świetlny – tłumaczył podczas sesji Stanisław Wasielewski

– Od 1965 roku nasza wioska bardzo się rozrosła. Przybyło turystów, ale też mieszkańców stałych. Szacuję, że może to być 150 a nawet 200 nowych działek. Wiele z przyjezdnych osób dzisiaj żyje tu praktycznie cały rok. Wioska jest zintegrowana, ludzie się spotykają i lubią wieczorne spacery. Niestety, na ulicach panuje ciemność – dodawał.

Do wypowiedzi sołtysa nie odniósł się żaden z radnych. W tym momencie w sesji nie uczestniczył już wójt **Daniel Kożuch**, który wyjechał wcześniej na spotkanie z marszałkiem województwa **Piotrem Całbeckim**. Z kolei przewodniczący rady gminy **Zbigniew Zwoliński** przekazał sołtysowi, że ten ma złożyć oficjalny wniosek na piśmie w przedstawionej sprawie. W piątek (6 listopada) skontaktowaliśmy się z Danielem Kożuchem z prośbą o komentarz. Wójt na wstępie zaznaczył, że w całej gminie (także w Okoninach) stare obudowy sodowe zostały jakiś czas temu wymienione na lampy LED-owe. Dopytujemy jednak o zwiększenie ich liczby. Kożuch zadeklarował, że samorząd zamierza od przyszłego roku rozpocząć rozbudowę całej sieci oświetleniowej – w różnych miejscowościach gminy. Nie powiedział wprost, że taka inwestycja jest planowana w Okoninach. Jednocześnie nie zaprzeczył, aby nie była możliwa. Do tematu będziemy wracać.

Tekst i fot. Kamil Tajl

Rekordowa zbiórka na śliwickim cmentarzu!

Zabytkowe, ponad 100-letnie nagrobki, momentalnie przykuwają wzrok i wręcz wymuszają przystanek oraz chwilę zadumy. Czas ich jednak nie oszczędza. W Śliwicach są ludzie, którym wyjątkowo zależy na zachowaniu pomników tworzących lokalne dziedzictwo.



Cmentarz w Śliwicach skrywa 20 zabytkowych nagrobków z lat ok. 1906-1917.

W działania Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków w Śliwicach niezmiennie angażuje się blisko 50 osób. To właśnie dzięki nim podczas uroczystości Wszystkich Świętych odbyła się – już po raz 17. – specjalna kwesta. Cel od lat pozostaje ten sam – uratować przed zniszczeniem 20 pięknych, zabytkowych nagrobków na cmentarzu parafialnym. Wyjątkowe pomniki pochodzą z początku XX wieku, datuje się je na lata ok. 1906-1917.

Nagrobki, które można podziwiać przy głównym trakcie, w jednym kompleksie, zostały już odnowione. Ale na swój czas czekają jeszcze te, które są rozproszone w różnych częściach nekropolii. Jak słyszymy od **Katarzyny Daszkiewicz**, członkini komitetu, ale też wicewójt gminy Śliwice, za środki zebrane w zeszłym roku udało się odrestaurować kolejne trzy miejsca pochówku. Od lat pracami konserwatorskimi zajmuje się ta sama, zaufana osoba – doktor **Marek Kołyszko**, pracownik Instytutu Archeologii UMK w Toruniu, specjalizujący się w tej tematyce.

Jak idą zbiórki?

Komitet, dzięki hojności mieszkańców i osób odwiedzających cmentarz, bije kolejne rekordy. W 2025 r. po raz pierwszy udało się przekroczyć granicę 16 tysięcy złotych. Podczas tegorocznej kwesty zebrano aż 16.843 zł! Łączna kwota z siedemnastu akcji to 174.671,73 zł. Takie sumy robią wrażenie, podobnie jak odnowione nagrobki. Jak słyszymy od naszej rozmówczyni, do odrestaurowania jeszcze ich trochę zostało. Na swoją kolej czeka też golgota znajdująca się na cmentarzu – z krzyżem i figurami. Tutaj niezbędne są prace związane przede wszystkim z zabezpieczeniem podstawy pomnika.

– Dziękujemy za okazane wsparcie, życzliwość i troskę o zachowanie naszego lokalnego dziedzictwa. Dzięki wspólnemu zaangażowaniu możemy ocalić od zapomnienia cenne pamiątki historii naszej społeczności – przekazują członkowie komitetu.

Kamil Tajl,
fot. Gmina Śliwice

eprasa.pl 42cf087818

Tuchola obchodzi setną rocznicę śmierci Kazimierza Karasiewicza

Niemcy wpisali go na listę polskich przywódców, aby

W środę obchodzić będziemy Święto Niepodległości. I choć najczęściej przywoływane są postaci ojców polskiej niepodległości: Ignacego Daszyńskiego, Romana Dmowskiego, Wojciecha Korfantego, Ignacego Jana Paderewskiego, Józefa Piłsudskiego, Wincentego Witosa, to trzeba pamiętać o lokalnych wzorcach. A takim jest Kazimierz Karasiewicz, którego stulecie śmierci właśnie uczciliśmy. Karasiewicz pracując na swoją legendę, wielokrotnie musiał mierzyć się tym, że jeszcze za jego życia niektórzy próbowali ją zniszczyć.

Jego nazwisko, tuż przed wybuchem I wojny światowej, znalazło się na pierwszym miejscu listy polskich przywódców („polnischen Führer") z terenu powiatu tucholskiego, sporządzonej przez niemieckie władze. Osoby wymienione w dokumencie miały być poddane specjalnej inwigilacji w przypadku stanu wyjątkowego. Uważam, że pozycja, na której umieszczono bohatera niniejszego artykułu, jest nieprzypadkowa. Potwierdza tylko, że jego zaangażowanie w pomorski ruch społeczny i narodowy, a zwłaszcza w Tucholi i okolicy, budził zaniepokojenie władz, a Kazimierz Karasiewicz był postrzegany za osobę niebezpieczną z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa.

Ciągłe stykanie się z „germanieniem"

Kazimierz Karasiewicz urodził się 25 lutego 1862 roku w Słomowie w powiecie wrzesińskim w rodzinie ziemiańskiej Augustyna i Ludwiki z d. Świąteckiej. Ojciec był burmistrzem Lwówka. To w tej miejscowości ujawniły się jego zainteresowania etnograficzno-przyrodnicze. Pierwszym zachowanym śladem zamiłowania do opisu i analizy zwyczajów lokalnych społeczności jest odpowiedź Kazimierza Karasiewicza na ankietę etnobotaniczną Józefa Rostafińskiego. Dzięki niej botanik z Uniwersytetu Jagiellońskiego chciał poznać m.in. nazwy ludowe roślin – zarówno powszechnie uprawianych, jak i tych, których uprawa zanikała. Odpowiedź na ankietę wysłał 21 sierpnia 1883 r. – był wówczas studentem wydziału lekarskiego. Już wtedy podkreślił, że okolice, w których mieszka „są wystawione na ciągłe stykanie się z germanieniem", w związku z tym nie mógł udzielić odpowiedzi na wiele pytań. Zwieńczeniem tej pasji są dwie publikacje, które ukazały się w schyłkowym okresie jego życia. Pierwsza: „Przewodnik po Borach Tucholskich z 7 mapami" ukazała się drukiem w 1922 r. Druga: „Bory Tucholskie" wydana została przez Polskie Towarzystwo Księgarni Kolejowych Ruch, krótko przed jego śmiercią w 1926 r. Publikacje te do dzisiaj są uważane za cenne opracowania dotyczące walorów turystycznych i etnograficznych naszego regionu.

Reprezentował interesy ubogich mieszkańców

Kazimierz Karasiewicz wykształcenie średnie zdobył w Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu. Następnie studiował medycynę na uniwersytetach we Wrocławiu i Lipsku. W trakcie studiów we Wrocławiu udzielał się w polskich organizacjach akademickich, był prezesem założonej w 1885 roku Czytelni Akademickiej. Dyplom ukończenia studiów w zakresie chirurgii i położnictwa uzyskał 18 czerwca 1887 r. na podstawie rozprawy „Über den Gegenwärtigen stand der lehre von der operativen Entfernung der Blasensteine" („Obecny stan nauki o operacyjnym usuwaniu kamieni pęcherzowych"). Po ukończeniu studiów w Kościanie rozpoczął pierwszą praktykę lekarską. W 1888 r. przeniósł się do Tucholi i związał się z naszym miastem na kolejne 35 lat. Wkrótce ożenił się z Marianną Ladgmesser, z którą doczekał się – według niektórych relacji – dziesięciorga dzieci. Spośród nich tylko czworo przeżyło – Zofia (1890 r.), Władysław (1891 r.), Józef (1900 r.) oraz Kazimierz (1907 r.). Jego syn ks. Władysław Karasiewicz łączył posługę kapłańską z pracą naukową i został cenionym mediewistą. Józef ukończył prawo, Kazimierz poszedł w ślady ojca. Najstarsza Zofia pomagała ojcu w pracy społecznej i kontynuowała jego dzieło. Wyszła za mąż za lekarza dra Maksymiliana Preisa.

Młody lekarz oprócz prowadzenia własnej praktyki bardzo angażował się społecznie. Pomimo wielu obowiązków znalazł czas na dalsze kształcenie. Zaowocowało to obroną 19 lipca 1894 r. dysertacji doktorskiej pt. „Über Arthrodese bei spinaler Kinderlähmung" („O artrodezie w rdzeniu kręgowym przy polio") na uniwersytecie w Królewcu.

Kazimierz Karasiewicz aktywnie włączał się w życie polityczne regionu. Został wybrany do tucholskiej Rady Miejskiej, w której reprezentował interesy ubogich mieszkańców miasta.

Obłudnik i niegodziwiec?! Takie rzeczy pisała o nim „Gazeta Grudziądzka"

Przed wyborami do parlamentu Rzeszy Niemieckiej zaplanowanymi na styczeń 1912 roku wygłaszał przemówienia podczas wieców. Wszedł w skład Prowincjonalnego Komitetu Wyborczego na Prusy Królewskie, Warmię, Mazury i Pomorze oraz był zastępcą prezesa komitetu wyborczego w powiecie tucholskim. Wokół tych wyborów zaostrzył się konflikt pomiędzy nim a Wiktorem Kulerskim, który ubiegał się o reelekcję do Reichstagu. W kwietniu 1911 r. na łamach – należącej do Kulerskiego – „Gazety Grudziądzkiej" ukazał się artykuł przedstawiający Karasiewicza w bardzo negatywnym świetle – jako intryganta, obłudnika, niegodziwca i osobę przebiegłą, której celem było niedopuszczenie do ponownego wyboru W. Kulerskiego na kandydata do parlamentu Rzeszy. W tym celu K. Karasiewicz podczas wiecu w Tucholi miał zamiar utworzyć własne towarzystwo wyborcze oraz nie dopuścić do wygłoszenia przez Kulerskiego sprawozdania ze swej dotychczasowej działalności parlamentarnej. Ponadto miał też namawiać uczestników wiecu, aby poparli kandydaturę na delegata Jana Chmary z Cekcyna, chociaż, według redaktora „Gazety Grudziądzkiej", większość popierała Wojciecha Prilla z Byślawia. Ostatecznie Wiktor Kulerski nie zdobył wystarczającego poparcia, by po raz trzeci zasiąść w Kole Polskim w parlamencie Rzeszy. Być może tekst ukazał się w związku z działaniami Karasiewicza i J. Teski – redaktora naczelnego „Dziennika Bydgoskiego" – zmierzającymi do utworzenia w Bydgoszczy Narodowego Stronnictwa Ludowego. Po zakończeniu I wojny światowej Kazimierz Karasiewicz za swoją działalność polityczną został aresztowany i oskarżony o zdradę stanu. Jednak proces, w związku z powrotem Pomorza do Polski, nigdy się nie odbył.



Kazimierz Karasiewicz z rodziną w 1922 roku.

Dyrektor banku w Tucholi

Bez wątpienia najbardziej pamiętamy Kazimierza Karasiewicza z jego działalności społeczno-gospodarczej. To on w XIX wieku najlepiej rozumiał współczesną ideę społeczeństwa obywatelskiego. Swoimi działaniami wpisywał się w nurt pracy organicznej oraz solidaryzmu narodowego i gospodarczego na ziemiach polskich pod zaborem pruskim.

Pierwszym stowarzyszeniem, które współorganizował, była Szkółka Koszykarska w Czersku założona w 1893 r. W kolejnych latach inicjował powstawanie nowych tucholskich stowarzyszeń i instytucji: Towarzystwa Rolniczo-Przemysłowego na powiat tucholski (1895 r.), Spółki Ziemskiej (1904 r.), Towarzystwa Przemysłowego (1906 r.), Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Rolnik" (1907 r.), Towarzystwa Polek (1909 r.), Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół" (1913 r.), Towarzystwa Śpiewaczego, Domu Towarowego „Kupiec" (1913 r.). Aktywnie działał także w tucholskim Towarzystwie Ludowym, Towarzystwie Pomocy Naukowej dla Młodzieży Prus Zachodnich oraz Towarzystwie Czytelni Ludowych z ramienia, którego oddział zorganizował w Tucholi. W latach 1905-1908 był delegatem TCL na powiat tucholski, a w latach 1914-1918 prezesem Komitetu Powiatowego TCL. Należał także do Towarzystwa Naukowego w Toruniu (od 1898 r.) i Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu (od 1926 r.). Organizował wiele spotkań o charakterze oświatowym i patriotycznym, podczas których cz
to był referentem. W lok
nym środowisku uchod
za doskonałego mówc
co potwierdzają liczne
tykuły prasowe z tamty
lat. Od 24 września 1908
został członkiem patron
tu Związku Spółek Zarc
kowych i Gospodarczy
na Wielkie Księstwo P
znańskie i Prusy Zachodn

W listopadzie 1890
ku wszedł do zarządu Ba
ku Ludowego w Tuch
a w 1897 roku został je
dyrektorem. Pełnił tę funk
do 1920 roku W 1909 ro
kierując bankiem, rozpoc
budowę domu mieszkaln
-handlowego przy ul. Świ
kiej 15, który stał się no
siedzibą Banku Ludowe
w Tucholi oraz miejsce
spotkań dla wielu polsk
towarzystw.

Pisał o kluczowej roli Polek

Jego działalność sp
łeczna i zdobyte podcz
niej doświadczenie b
podstawą do napisan
przez niego kilku rozpra
przemów i opracowań p
pularyzujących spółdzie
wydanych drukiem, m.i
na stare lata dostać re
dla Spółek Ziemskich" (
warzystw Przemysłowyc
przy założeniu Towarzys
sku" (1908 r.), „Nasze Sp
„Jak się mają zachować
Kas Chorych" (1913 r.),
rych" (1920 r.). Ciekawym
wa odczytana na zjeździe
w Chełmnie w 1909 r. pt
dlu i przemysłu". Karas
gę na kluczową rolę Po
i matek – w kształtowa
czego. Jak słusznie zauw
decydowały o codzienny
domu, ich wybory konsu
wpływ na przetrwanie i r
rzemiosła w starciu z siln
konkurencją niemiecką



Na ul. Świeckiej w Tucholi od niedawna jest Dąb Kazimierz. Taką nazwę nadała mu Szkoła Po
patronem jest Kazimierz Karasiewicz. Fot. Arkadiusz Lorbiecki

eprasa.pl 42cf087818

go potem inwigilować



Kazimierz Karasiewicz, fot. ze zbiorów Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tucholi

ęs-
kal-
dził
cę,
ar-
ych
8 r.
na-
ob-
ych
Po-
nie.
ro-
an-
oli,
ego
cję
oku
zął
no-
ec-
wą
ego
em
ich

po-
zas
yły
nia
aw,
po-

elczość. Wiele z nich zostało n.: „Co należy czynić, ażeby nt" (1900 r.), „Przewodnik 1904 r.), „Cele i zadania To- ch. Mowa dr. Karasiewicza twa Przemysłowego w Czer- półki Parcelacyjne" (1908 r.), ziemianie wobec Ziemskich „Mały przewodnik dla cho- m opracowaniem jest rozpra- e Towarzystw Przemysłowych . „Polki wobec naszego han- iewicz zwracał w niej uwa- olek – gospodyń domowych niu patriotyzmu gospodar- ważył, to kobiety najczęściej ych zakupach i zaopatrzeniu umenckie miały bezpośredni rozwój polskiego handlu oraz ną, dotowaną przez państwo . Zwracał też uwagę na ko-



odstawowa nr 2 w Tucholi, której

nieczność większego – na równi z mężczyznami – zaangażowania kobiet w życiu społecznym.

Lekarz w szpitalu wojskowym w Tucholi

Podczas I wojny światowej, jako lekarz w szpitalu wojskowym w Tucholi, pomagał Polakom służącym w wojsku pruskim w uzyskaniu odroczenia, a tym samym odesłania na front. Zaangażował się w działalność Organizacji Wojskowej Pomorza, która przygotowywała powstanie zbrojne. W listopadzie 1918 r. aktywnie włączył się w budowanie zrębów polskiej państwowości. Organizował wiece przedwyborcze, wygłaszał płomienne przemówienia o ówczesnej sytuacji politycznej, uspokajał nastroje społeczne. Został wybrany do Rady Włościańskiej z ramienia, której wszedł do wydziału powiatowego. Wraz z J. Bartzem kontrolował inspektorat szkolny w Tucholi. To Kazimierz Karasiewicz, po wcześniejszych konsultacjach z Wandą Szumanówną, przedłożył prezesowi Rejencji Kwidzyńskiej rezolucję w sprawie nauczania religii w języku polskim oraz nauki czytania i pisania po polsku we wszystkich szkołach ludowych powiatu tucholskiego. Następnie zorganizował w Tucholi preparandę, która funkcjonowała od maja 1919 roku i kształciła przyszłych polskich nauczycieli.

W dniach 3-5 grudnia 1918 r. był delegatem z powiatu tucholskiego na Polski Sejm Dzielnicowy w Poznaniu. W trakcie obrad kierował pracami komisji organizacyjnej. Wybrany został do Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu. Jego wcześniejsze doświadczenie w zakresie prowadzenia spółki ziemskiej przyczyniło się do powierzenia jemu stanowiska prezydenta Urzędu Osadniczego w Poznaniu, następnie Okręgowego Urzędu Ziemskiego. Stracił stanowisko w wyniku konfliktu politycznego wokół przeprowadzenia reformy rolnej.

W 1923 r. zamieszkał w Pobiedziskach, gdzie prowadził praktykę lekarską. Tam również cieszył się szacunkiem i uznaniem okolicznych mieszkańców. Zmarł 25 października 1926 r. w Pobiedziskach.

Dr Kazimierz Karasiewicz odegrał ważną rolę w polskim życiu społecznym i narodowym w okresie zaboru pruskiego. Nie mylili się ci, którzy w 10. rocznicę śmierci na łamach „Głosu Tucholskiego" napisali, że „postać niestrudzonego działacza przejdzie niewątpliwie do historii Pomorza".

Paweł Redlarski

Patriotyzm od dziecka!

Żywa flaga w Cekcynie

Biało-czerwona stała się symbolem nie tylko Polski, ale też lokalnej i szkolnej wspólnoty. Przywiązanie do kraju zaczyna się bowiem od miłości do małej ojczyzny.



Fot. Karol Kawczyński

Flaga, która powstała na cekcyńskim stadionie, oprócz manifestacji patriotyzmu niosła za sobą dodatkowe przesłanie. Sama w sobie jest oczywiście jednym z symboli Rzeczypospolitej. Jednak w Cekcynie w sposób szczególny połączyła dzieci i młodzież, które choć są uczniami jednej szkoły, to na co dzień uczęszczają do dwóch różnych budynków. Białe i czerwone kartoniki podnieśli uczniowie klas I-IV oraz V-VIII tutejszej podstawówki.

– Jest w tym działaniu piękna symbolika. Tak jak pojedyncze kartki tworzą flagę, tak każdy z nas jest częścią większej wspólnoty.



„Drogi Borowiaków do niepodległości 1915-1945"

I – drużyna SP Iwiec: Wiktoria Górka, Julia Grabowicz, Paweł Cemka

II – ex aequo drużyna SP Iwiec: Alicja Roszyk, Oskar Piesik, Błażej Sobiechowski oraz SP Cekcyn: Borys Kosidowski, Daniel Pieczka, Leon Draws,

III – drużyna SP Cekcyn: Liliana Cynarzewska, Lena Dzwonkowska, Nikodem Wałdoch.



Nie ma znaczenia, do której klasy chodzimy ani w którym budynku spędzamy szkolne dni. Łączy nas wspólna historia, miejsce, w którym żyjemy i odpowiedzialność za to, co przekażemy kolejnym pokoleniom. Niech ta żywa flaga będzie wyrazem naszej pamięci o tych, którzy walczyli o wolną Polskę, ale także radości z tego, że dziś możemy wspólnie uczyć się, rozwijać i pielęgnować to, co nas łączy – mówiła do zgromadzonych **Anna Majrowska** z Gminnego Ośrodka Kultury w Cekcynie.

Polak Borowiak

Na miejscu nie zabrakło pocztu sztandarowego szkoły, a wszyscy uczestnicy uroczystości odśpiewali „Mazurka Dąbrowskiego". Podczas wydarzenia podsumowano również konkurs historyczny pn. „Drogi Borowiaków do niepodległości 1915-1945", którego finał odbył się wcześniej w GOK-u. Podczas półfinałów w szkołach w Cekcynie i Iwcu wyłoniono łącznie 5 teamów. Najlepsze zespoły musiały rozwiązać test, zmierzyć się z zadaniami na czas czy tematycznymi łamigłówkami. Tutaj liczyła się wiedza przede wszystkim o historii Borów Tucholskich i ich dawnych, zasłużonych mieszkańcach. Wyniki podajemy przy artykule.



Żywa flaga w Cekcynie powstała 30 października. Spotkanie było okazją do uczczenia Narodowego Święta Niepodległości, ale też podsumowania dużego projektu pn. „Borowiackie ślady – od rękodzieła do podcastu", który opisywaliśmy już na naszych łamach. Działania te otrzymały dofinansowanie ze środków ministerstwa edukacji. Jak podkreśliła Anna Majrowska, te dwie okazje zostały połączone nieprzypadkowo. Patriotyzm to przecież nie tylko pamięć o wielkich wydarzeniach i bohaterach narodowych. To także znajomość historii własnego regionu, szacunek dla tradycji przodków, troska o lokalne dziedzictwo i przekazywanie go kolejnym pokoleniom.

więcej zdjęć na tygodnik.pl

filmy na facebook.com/tygodniktucholski

Kamil Tajl,
fot. Arkadiusz Lorbiecki

eprasa.pl 42cf087818

Zakład Aktywności Zawodowej w Tucholi w rozbudowie

O niespełna 300 m² zwiększy się Zakład Aktywności Zawodowej w Tucholi po modernizacji, która właśnie trwa. W czwartek 5 listopada na budowę zajrzał goszczący w Tucholi marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki.


Nowo budowana, przestronna sala ZAZ w Tucholi.

Powiat Tucholski pozyskał dofinansowanie na rozbudowę infrastruktury Zakładu Aktywności Zawodowej w Tucholi. Inwestycja zostanie zrealizowana przy wsparciu środków unijnych w ramach programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021–2027.

Całkowita wartość dofinansowania z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego wynosi 2.353.650 zł, co stanowi 64,99%. kosztów projektu. Kolejne 276.899,99 zł (7,65%) pochodzić będzie z budżetu państwa. Wkład własny Powiatu Tucholskiego wyniesie 990.450,01 zł, czyli 27,36% wartości inwestycji.


Lucyna Karnowska w rozmowie z marszałkiem Piotrem Całbeckim i starostą Andrzejem Urbański.

Więcej przestrzeni i nowe pomieszczenia

W ramach przedsięwzięcia zaplanowano szereg prac budowlanych i modernizacyjnych. Budynek Zakładu Aktywności Zawodowej zostanie powiększony o 298,20 m² powierzchni. W nowej części znajdą się m.in.: kuchnia, sala gastronomiczna, magazyny oraz pomieszczenia biurowe.

Zmieni się również układ funkcjonalny całego obiektu. Projekt zakłada przeprojektowanie ścian działowych oraz wykonanie nowego, bezpośredniego wejścia do sal gastronomicznych od strony ulicy. Zaplanowane rozwiązania mają usprawnić komunikację zarówno wewnątrz budynku, jak i w jego otoczeniu, a także zwiększyć możliwości lokalowe placówki.

Zwiększyć liczbę zatrudnionych osób z niepełnosprawnościami

5 listopada ZAZ w Tucholi odwiedził marszałek województwa kujawsko-pomorskiego **Piotr Całbecki**, który tego dnia przebywał z wizytą w powiecie tucholskim. Trwającą rozbudowę zaprezentowała mu kierowniczka zakładu **Lucyna Karnowska**.

– Oprócz powiększenia bazy chcemy zwiększyć liczbę zatrudnionych osób z niepełnosprawnościami. Powiat tucholski nie obfituje w zakłady pracy, dlatego tym bardziej zależy nam na zwiększeniu zatrudnienia – tłumaczyła Lucyna Karnowska.

Opowiadając o specyfice działalności ZAZ, podkreślała, że zakład nie narzeka na brak zadań. „Jestem zbudowany” – tak wizytę w placówce skwitował marszałek Całbecki.

Tekst i fot. (pp)

Przystanek Tuchola ma już rok. Dla seniorów jest niczym drugi dom

Jak na urodziny przystało, był tort, toast „Sto lat!” i goście z prezentami, ale przede wszystkim piękne życzenia dla członków klubu i jego kadry. Seniorzy w krótkim programie artystycznym pokazali, jak wiele radości i szczęścia przynosi im spędzany wspólnie czas. – Najważniejsze, że jesteśmy razem – mówili.

Klub Samopomocy „Przystanek Tuchola”, działający przy Ośrodku Pomocy Społecznej w Tucholi, świętował pierwszy rok działalności w czwartek (5 listopada). Już początek dnia okazał się nietuzinkowy, bo w mury placówki zajrzał z krótką wizytą marszałek województwa **Piotr Całbecki**, który wizytował powiat tucholski. Niespełna pół godziny później, już w bardziej kameralnym gronie, seniorzy i kadra klubu świętowali jubileusz.

„Ważne miejsce na mapie gminy”

Z życzeniami i prezentami wpadli wiceburmistrz **Iwona Opoczyńska**, dyrektor OPS w Tucholi **Krzysztof Blas** oraz delegacja ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Tucholi „Przystań” z kierownik **Justyną Geisel**. Goście życzyli jubilatom między innymi niesłabnącego zdrowia i pogody ducha oraz energii do rozwijania swoich pasji.

– Przez ten cały rok zadziało się bardzo dużo. Życzę wam, aby tak było codziennie, abyście przez te kilka godzin, które tutaj spędzacie, nie mieli o niczym innym myśleć jak o dobrej zabawie i przyjemnościach, żebyście czuli się tutaj dobrze, szczęśliwie, żebyście codziennie wracali z uśmiechem – życzył seniorom Krzysztof Blas.


Dyrektor OPS Krzysztof Blas podarował seniorom materiałowe torby i słodkości. Obok niego kierująca klubem Katarzyna Paluśkiewicz.


Członkowie klubu seniora i jego kadra wraz z pozostałymi uczestnikami czwartkowej uroczystości.


Paulina Sliżewska wspominała swoje początki w klubie. Do pracy w tym miejscu namówiła ją Justyna Geisel.

Jak przyznał, codziennie z okna swojego gabinetu zerka na seniorów idących do klubu lub kończących w nim zajęcia. Sam, kiedy tylko ma okazję, wpada, żeby się przywitać.

– Ten rok pokazał, jak niezwykle potrzebne i ważne jest to miejsce na mapie naszej gminy. Klub stał się nie tylko przestrzenią wsparcia, ale przede wszystkim prawdziwym, ciepłym domem pełnym wzajemnej życzliwości, integracji i inspiracji do działania – mówiła, przytaczając list od burmistrza **Tadeusza Kowalskiego**, jego zastępczyni.

Same benefity

Najlepszym dowodem na to, ile seniorom dają zajęcia w klubie, był przedstawiony przez nich program artystyczny. Ujęli w nim klubową codzienność, wspólne aktywności, które dają im ogrom radości, jak chociażby gra w planszówki, która potrafi przeciągnąć się kilka godzin, picie kawy czy taniec. Na ewentualny brak kondycji mają już sprawdzoną receptę – poczucie humoru! Jak podkreślali, najważniejsze jest to, że „są razem”.

Przystanek daje im dobrze spędzony czas, ludzi, na których mogą liczyć, i powód, żeby wyjść z domu. A jak bywa z tańcem? Tym razem można było przekonać się na żywo, gdy ruszono w tany w rytm utworu Abby.

Obecnie do Klubu Samopomocy „Przystanek Tuchola” uczęszcza 20 seniorów. Wspomniane grono jest mocno sfeminizowane, nie licząc jednego męskiego rodzynka. Klubem kieruje **Katarzyna Paluśkiewicz**, a terapeutką zajęciową jest **Paulina Sliżewska**. I na ręce pań trafiły życzenia, upominki i gratulacje.

Tekst i fot. Agata Wiśniewska

eprasa.pl 42cf087818

horoskop

przygotowała **Wiedźma Agata**

Baran
Możesz pogubić się w nowej sytuacji. Nie wystarczą intuicyjne rozwiązania. Lepiej szukaj źródeł wiedzy i kogoś, kto Ci dobrze doradzi. Wybieranie rozwiązań na chybił trafił może potęgować problemy. Powinieneś dobrze rozpoznać sytuację, wtedy będziesz miał szansę na podjęcie słusznej decyzji.

Byk
Zdobędziesz spore doświadczenie w sprawach, których dotychczas nie znałeś. Wyciągnij wnioski i spróbuj je zastosować w nowym życiu. Nie obawiaj się protestów i niezgody. Bądź pewny siebie i walcz o swoje. Racja jest po Twojej stronie, więc wcześniej czy później przekonasz do siebie ludzi.

Bliźnięta
Nie obawiaj się nowej podróży. Znajdziesz dzięki niej kolejne możliwości, a także poratujesz się finansowo. Poznasz ludzi i zdobędziesz nowe doświadczenia. To pozwoli Ci zająć dobrą pozycję w społeczeństwie. Bądź otwarty na poglądy innych. Nawet, jeśli nie będą Ci odpowiadały, bądź tolerancyjny.

Rak
Przed Tobą sporo pracy, ale dzięki temu nauczysz się nowych rzeczy. Wykorzystaj nabyte umiejętności w codziennym życiu. Do ludzi będziesz podchodził z dużą serdecznością, nie chcąc im zrobić krzywdy. Jednak pojawią się takie sytuacje, w których będziesz się czuł mało komfortowo. Dlatego staraj się dążyć do pełnej jasności i dopiero wtedy podejmuj decyzje.

Lew
Będziesz miał okazję, aby zrobić coś dobrego dla rodziny. Jednak nie przechwalaj się ani nie rozpowiadaj wszystkim dookoła. To, co robisz, jest oczywiste i szkoda, że tak późno na to wpadłeś. Bądź bardziej otwarty na potrzeby bliskich.

Panna
Wypatrzysz coś, co wyda Ci się ważne i bardzo przydatne. Jednak będziesz musiał się o to mocno postarać. Potrzebujesz determinacji i wsparcia innych. Jednak nie działaj siłowo i nie narzucaj własnej woli. Łatwo osiągniesz zgodę oraz poparcie. Skorzystaj z tego.

Waga
Długo wypracowywane rozwiązania zburzą zwykłe przypadki. Prawie każdą decyzję, wydawałoby się rutynową, trzeba będzie poprawiać. Poprawki wniosą zmianę spojrzenia na wiele istotnych spraw. Rozwiną Ci się horyzonty i zmieni spojrzenie na sprawy innych. Będziesz bardziej tolerancyjny.

Skorpion
Nie zwlekaj ze spłatą długu. Nikt nie zamierza Ci darować choćby grosza. Nie licz na ulgowe traktowanie czy złagodzenie obciążeń. Lepiej rozlicz się co do grosza, zanim druga strona zacznie działać agresywnie.

Strzelec
Ciebie oraz partnera podzieli różnica zdań co do wykorzystania niespodziewanych zysków. Dla Ciebie ważna będzie rozsądna inwestycja, a dla partnera doraźne wykorzystanie na przyjemności. Rozsądnie rozwiążecie ten problem. Znajdą się pieniądze na inwestycje oraz, choć co prawda drobniaki, na przyjemności.

Koziorożec
Zaboli Cię zachowanie partnera. Nie spiesz się z oceną. Wkrótce wyjaśnią się motywy jego działania oraz ludzi z Twojego otoczenia. Odkryjesz nieznane mechanizmy i zrozumiesz sytuację. Od tego czasu będziesz wiedział, co zrobić i jak się zachować wobec bliskich.

Wodnik
Bez trudu osiągniesz swoje cele, a to dlatego, że będziesz słuchał ludzi. Pomogą Ci, o ile nie będziesz działał przeciw nim. Staraj się mówić otwarcie do czego dążysz i nie kieruj ataków w stronę konkretnych osób. Zgoda i realizacja odpowiednich umów bardzo Ci pomogą w spokojnym działaniu.

Ryby
Twoje zamiłowanie do porządku bardzo Ci pomoże w opanowaniu palących sytuacji. Zarówno los, jak i przyjaciele zadbają o to, abyś się nie nudził. Sytuacje, z którymi się spotkasz, nie będą trudne, ale wymagające uwagi. Bądź delikatny. Może pojawić się sporo narzekających na nadepnięty odcisk. Lepiej tego unikaj.

kółko fortuny nr 45

W naszym kółku fortuny wystarczy odgadnąć podane hasło (ujawnione litery nie powtarzają się w haśle) i zadzwonić do redakcji w poniedziałek **o godz. 12.30** pod numer **52 334 88 88**. Numer konkursowy NIE JEST numerem premium. Opłata za połączenie zgodna z cennikiem operatora. Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią. Rozwiązań pasujących do łamigłówki może być kilka. W takim przypadku trzeba liczyć na szczęście i trafić w hasło, które wymyśliliśmy w redakcji.

kółko **fortuny**
Kategoria:
przedmiot

	I		Ż	

H	I		I

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Jo! Media spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Tucholi 89-500, ul. dra Karasiewicza 3 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Kółko fortuny". Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Tygodnika Tucholskiego".



Rozwiązanie kółka nr 44 „Ogniem i mieczem" (tytuł).

nagrodę wygrywa:

Elżbieta Kaczerzewska ze Śliwic
– zestaw książek ufundowany przez „Tygodnik Tucholski"

Nagroda do odebrania w redakcji.

krzyżówka nr 45

przygotowała **Bożena Olszewska**

1	■	2	■	3	■	4 28	■	5		6	17	7	5	8
9 3			18						■	13	■		■	
27	■	4	■		■		■	10		20				
11					11		■		■		■		■	2
■	■		■		■	12	13 23		14		15 15		16 8	
17	18		19	26	20	■		■		■		■		■
■		■		■		■	21							
22 22				29				■	10	■		■	19	■
■	14	■		■		■	23 7					24 25		12
										■	■		■	■
										25	6			26
										16	■		■	
										27	21			1
											■	9	■	24
										28				

NAGRODĘ 50 zł UFUNDOWAŁA
SZKOŁA JAZDY
RÓŻYCKI LECH
TUCHOLA, UL. 15 LUTEGO 6
CZYNNE PN.-PT. 9.00-17.00
TEL. 662-283-211, 608-496-381

POZIOMO:
5) element wędki mocowany na żyłce
9) jego larwa żeruje na morwie
10) boczne pędy roślin płożące się po ziemi
11) dawniej: lotnictwo
12) weteran
17) typ kroju płaszcza
21) drobny ptak o krótkim, grubym dziobie, którym wydobywa nasiona z łusek
22) oskarżona
23) drugie co do wielkości miasto w Mjanmie (Birmie)
25) rasa psa
27) kolejowy pomost dla pasażerów
28) piękno, uroda

PIONOWO:
1) szkoda moralna
2) lina podtrzymująca maszt
3) zwrotna za butelkę
4) niejeden na karczowisku
5) tłuszcz zajęczy
6) kręci się w oku
7) wielkie, dwuskrzydłowe drzwi
8) np. tulipan
13) frakcja w partii
14) arena sportowa pływaka
15) papierowy talerzyk
16) jezioro w Afryce, Malawi
18) grecki bóg miłości
19) wysyłany do adresata
20) splin
24) bingo lub fantowa
25) tkanka wypełniająca kości
26) jedna z części spotkania sportowego

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 29 utworzą rozwiązanie – przysłowie ludowe

Z rozwiązaniem krzyżówki trzeba zadzwonić do redakcji w poniedziałek **o godz. 12.00** pod numer **52 334 88 88**. Numer konkursowy NIE JEST numerem premium. Opłata za połączenie zgodna z cennikiem operatora.

Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Jo! Media spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Tucholi 89-500, ul. dra Karasiewicza 3 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Krzyżówka". Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Tygodnika Tucholskiego".

Rozwiązanie krzyżówki nr 44 „Zapalaj kaganek, zanim mrok zapadnie".

nagrodę wygrywa:

Kazimierz Dzwonkowski z Cekcyna
– zestaw książek ufundowany przez „Tygodnik Tucholski"

Nagroda do odebrania w redakcji.

Uwaga! 20 października 2022 r. wprowadziliśmy zapis regulaminowy do konkursów: krzyżówki i kółka fortuny. Taka koncepcja ma na celu urozmaicić obie zabawy i dać szansę na wygraną większej liczbie chętnych uczestników. Zasada brzmi: Zwycięzczyni/zwycięzca jednego z konkursów (krzyżówki lub kółka fortuny) przez okres dwóch tygodni nie może wziąć udziału w konkursach (i w krzyżówce, i w kółku). Ponowny udział w konkursach jest możliwy w trzecim tygodniu/numerze „TT" przypadającym od momentu zwycięstwa. Przestrzeganie tej reguły będzie weryfikowane przez redakcję zarówno w momencie trwania telefonicznego przyjmowania odpowiedzi konkursowych, jak i podczas odbioru nagrody przez zwyciężczynię/zwycięzcę.

Zasada karencji dotyczy personaliów zwycięzców, jak również danego NUMERU TELEFONU, z którego padła zwycięska odpowiedź.

eprasa.pl 42cf087818

Cennik ogłoszeń drobnych ważny od 1.12.2022 r.

Ceny ogłoszeń drobnych: zwykłe: do 20 słów – **10 zł**, do 30 słów – **20 zł**, do 40 słów – **30 zł**;
pogrubione: do 20 słów – **20 zł**, do 30 słów – **40 zł**, do 40 słów – **60 zł**.

Użycie na początku ogłoszenia znaku, litery, przedrostka lub słowa niezwiązanego merytorycznie z ogłoszeniem i mającego na celu zmianę alfabetycznej pozycji ogłoszenia w danej rubryce skutkuje **potrojeniem** ceny ogłoszenia. Ostateczną decyzję, czy takie użycie ma miejsce, podejmuje redakcja.

Osoba, która składa zlecenie na reklamę lub ogłoszenie drobne w „Tygodniku Tucholskim" zobowiązuje się do przestrzegania Regulaminu przyjmowania reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Tucholskim". Treść regulaminu dostępna w redakcji.

Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy **do wtorku do godziny 16:00**. Można też je dostarczyć do jednego z naszych punktów przyjmowania ogłoszeń drobnych. Termin przyjmowania ogłoszeń do bieżącego numeru w poszczególnych punktach (poza redakcją gazety) może się różnić (zwykle ogłoszenie trzeba dostarczyć do wtorku do godziny 12:00). ***Redakcja zastrzega sobie możliwość odmowy przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.***

Punkty przyjmowania ogłoszeń drobnych:
Tuchola: Redakcja „Tygodnika Tucholskiego", ul. Karasiewicza 3; **Gostycyn**: GS „SCh" sklep nr 7, Carrefour Express, ul. Bydgoska 17; **Śliwice**: sklep wielobranżowy „Sabina", ul. Dworcowa 4; **Bysław**: sklep p. Krzyżelewskiego, ul. Główna 61; **Kęsowo**: sklep „Farmer", ul. Główna 17; **Żalno**: sklep „Farmer", ul. Starowiejska 8; **Legbąd**: sklep p. Wolińskiego, ul. ks. Chudzińskiego 5a.

praca

Dam pracę

- Zatrudnię pracownika do montażu pokryć dachowych, praca na miejscu od poniedziałku do piątku, wymagane prawo jazdy kat. B, 603-674-175
- Zlecę wyrównanie/wypoziomowanie terenu, przy Jeziorze Chłodnym w Suminie, 500-764-171

Szukam pracy

- Mężczyzna po 50. roku życia szuka pracy, prawo jazdy kat. B, T, 509-959-707

nieruchomości

Sprzedam

- Działki z dostępem do jeziora, 3000 m2, 50 zł/m², 512-551-865
- Działki, Cekcyn, ul. Szkolna, przy skrzyżowaniu z ul. Wodną, numer 887/20 (0,1629 ha), 200 zł/m², numery 987/26, (0,2316 ha), 1931/10 (0,1583 ha), 1931/11 (0,1470 ha), każda 100 zł/m², 500-764-171

Kupię

- Mieszkanie do 30 m2 w Tucholi kupię, 886-981-348

Oddam w najem

- Dom wolnostojący 70 m², 3 pokoje, kuchnia, łazienka, fotowoltaika, kominek, wyposażony, nad rzeczką, Bielska Struga, 515-101-989
- Lokal użytkowy na rynku w Tucholi, 697-273-722
- Na pokój umeblowany, kuchnia, łazienka, osobne wejście, przyjmę osobę pracującą, Tuchola, 886-981-348

kupno

- Banknoty, monety, żetony, pocztówki itp. Kupię lub wymienię, wycena gratis, tel. 660-665-965
- Skupujemy bydło: byk do 15 zł/kg, jałówka do 14,50 zł/kg, krowa do 12 zł/kg, (52) 332-30-88, 606-167-635

różne

- Biuro Tłumaczeń – wszystkie języki europejskie + inne (44), Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8 (8-16.30), (52) 388-37-38, 602-739-670, grametwm@wp.pl
- Zwrot podatku + zasiłki: Austria, Anglia, Belgia, Holandia, Niemcy. Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8, 602-739-670, grametwm@wp.pl

usługi

- Adaptacja budynków, poddaszy, kompleksowe remonty mieszkań domów od A do Z, docieplenia budynków, malowanie, elewacje, mycie elewacji, polbruku, stawianie zadaszeń, wiat, tarasów, domków drewnianych, prace dekarskie, ciesielskie, płoty ogrodzenie, 725-530-485
- Dachy, ciesielstwo-dekarstwo, remonty dachów, krycie papą termozgrzewalną, budowa domów, sprzedaż pokryć dachowych z usługą 8% VAT, utylizacja azbestu, dachmaster.eu, 661-969-866
- Elektryk, 602-338-356, 784-700-127
- Kompleksowa budowa dachu, naprawy dachów, tarasów, balkonów, usuwanie przecieków, montaż, blacha trapezowa, blachodachówka, grzanie papy termozgrzewalnej, montaż parapetów, wymiana rynien, wszystko związane z dachem, wiaty, zadaszenia, garaże, domki, tarasy, 725-530-485
- Mycie okien, sprzątanie na budowach, sprzątanie nagrobków, sprzątanie pomieszczeń, 783-516-075, 603-562-846

motoryzacja

Sprzedam

- **Peugeot 508 1.6 HDI (2013), automat, kombi, OC marzec 2027, PT luty 2027, garażowany, zadbany, opony wielosezonowe, 18.900 zł, 781-189-049**
- Renault Megane 1.6 benzyna + gaz (1996), nowa butla gazowa – 2023 r., hak, 784-962-132
- VW Fox 1.4 TDI (2009), 290.000 km, ważne przegląd i ubezpieczenie OC, 6000 zł do negocjacji, 786-125-848
- VW Golf VI Plus 1.6 TDI (2009), 505-974-842

Kupię

- Absolutnie auta dostawcze, osobowe, całe lub uszkodzone, skorodowane, stan i rok bez znaczenia, 516-955-473
- Absolutnie auta kupię osobowe oraz dostawcze, całe lub rozbite, na złom, z wyrejestrowaniem, 507-233-461

sprzedaż

- Buraki pastewne, 667-313-250
- Byczek, jałóweczka, mieszańce, odsadki, 600-743-094
- Byczki i jałóweczki u Irenki, kolorowe, czarno-białe, polskie, 691-117-925, 886-793-508
- Choinki (świerk pospolity), wysokość 0,5-1,5 m, można wyciąć, wykopać lub zamówić w doniczce za dopłatą, Cekcyn, ul. Szkolna 30, 500-764-171
- Drewno bukowe, suche, rozpałkowe, 604-560-593
- Drewno opałowe – sosna, świerk, brzoza, dąb oraz kominkowe, możliwość transportu, 509-959-707
- Drewno opałowe 200 zł/m3, 512-551-865
- Drewno opałowe, dąb, brzoza, sosna, połupane z grubych wałków, do różnych pieców oraz cienkie, rozpałkowe, bukowe oraz gałęziówka, 693-740-555
- Drewno opałowe, połupane, różnego rodzaju, 513-921-882
- Drewno opałowe, workowane, rozpałkowe, kominkowe, suche – sosnowe, świerkowe, liściaste, obrzyny tartaczne, trociny, z dowozem+transport towaru, cięcie oraz pellet, 509-161-734
- Jęczmień, pszenżyto, owies, Wysoka Wieś 19, 788-594-649
- Klatki typu igloo dla cieląt z wybiegiem, poskrom weterynaryjny do korekcji racic, bydła, ocynkowany, pompa próżniowa Westfalia 700 l, 606-171-473
- Kukurydza sucha, groch, pszenica, owies, możliwość dowozu, 608-615-448
- Kurczęta brojlery, żywe, 6-tygodniowe, waga powyżej 2,2 kg, 11 zł/kg, sprzedaż 24-27.11, dowóz darmowy, Bagienica, (52) 334-67-15, do 21.00
- Kurki odchowane oraz kaczki i gęsi, dowóz gratis, 600-539-790
- **Łóżeczko dziecięce 120x60 wraz z materacem kokosowym oraz wózek dziecięcy, cena do uzgodnienia, Tuchola, 661-837-111**
- Mlekomat automat do sprzedaży mleka świeżego z gospodarstwa, przewracarka do siana 4-karuzelowa Stoll, zamiatarko-odkurzacz spalinowy Hako, samojezdny, zamiatarka spalinowa, 606-171-473
- **Owies, tel. 722-372-323**
- Piasek (pospółka) oraz czarnoziem do ogrodu, 534-665-535
- Pług 3-skibowy Lemken obracany hydraulicznie, łyżkokrokodyl do ładowarki Weidemann Schäffer, wygrody plastikowe dla cieląt i trzody, 606-171-473
- Pług 4-skibowy Unia Grudziądz 4x35, 882-730-006

Autopromocja



informator medyczny

SONUS-MED *Mariola Gwizdała*
Aparaty słuchowe, badanie słuchu
• dobór i sprzedaż aparatów słuchowych
• badanie słuchu • wizyty domowe
• ABR, otoemisja, terapia szumów usznych
• baterie • refundacja NFZ, PCPR, PFRON
piątek 9.00-17.00 **tel. 504 298 407**
TUCHOLA, ul. Świecka 53/2

auris med **BADANIA SŁUCHU**
APARATY SŁUCHOWE
refundacja z NFZ
poniedziałek, wtorek, czwartek 9.00-17.00
Tuchola, ul. Świecka 40
tel. 506-130-566

BIOENERGOTERAPIA
Iryna Ilnytska
przyjmuje: wtorek 10:00–19:00,
zapisy: poniedziałek – środa 10:00–16:00
tel. 881 724 386
ul. Świecka 40, Tuchola

UROLOG
dr n. med. Bartosz Brzoszczyk
specjalista urolog, androlog
Miejskie Centrum Lekarskie
ul. Świecka 27, Tuchola
przyjmuje **poniedziałek** 17.00-20.00
tel. **52 33 433 44**

PRAKTYKA LEKARZA RODZINNEGO
Maciej Krauze
Bagienica 62, 89-520 Gostycyn
Wizyty prywatne w godz. 13:00-22:00
(w niedziele i święta po indywidualnym uzgodnieniu)
Możliwość wykonania USG na miejscu
info: facebook.com/krauze.gabinet
Tel. 791 029 403

Osoby związane ze służbą zdrowia, które chcą zareklamować swoje usługi i zaistnieć w naszym powiatowym „Informatorze medycznym", prosimy o kontakt z redakcją – tel. 52 33 630 50.

Reklama



Piotr Paterski
(redaktor naczelny),
tel. kom. 505 166 687
(e-mail: piotr@tygodnik.pl)
Kamil Tajl,
tel. kom. 781 770 703
(e-mail: kamil@tygodnik.pl)
Agata Wiśniewska,
tel. kom. 781 770 702
(e-mail: agata@tygodnik.pl)

Redakcja: 89-500 Tuchola, ul. dra Karasiewicza 3, tel. 52 336 30 50.
Biuro czynne od 8:00 do 16:00 (w soboty nieczynne), e-mail: biuro@tygodnik.pl, **tygodnik.pl**
Sport: Jarosław Kania (e-mail: sport@tygodnik.pl);
współpracują: Halina Gut, Hanna Szulwic; rubryki stałe: Aniela Czyżyk, Bożena Olszewska;
sekretariat, skład komputerowy i łamanie: Krzysztof Janikowski (e-mail: biuro@tygodnik.pl); korekta: Halina Gut;
wydawca: Jo! Media spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, 89-500 Tuchola, ul. dra Karasiewicza 3;
druk: Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 229, tel. 52 584 86 60.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji oraz zmiany tytułów dostarczanych tekstów.
Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, życzeń oraz listów od czytelników.
Anonimów nie publikujemy. Tekstów niezamówionych nie zwracamy.
Teksty artykułów, zdjęcia i wzory reklam są chronione prawem autorskim.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

DZIAŁ REKLAMY:
przedstawiciel na powiat tucholski:
Kamil Tajl,
tel. kom. 503 140 734,
(e-mail: reklama@tygodnik.pl)
redakcja: Krzysztof Janikowski,
tel. kom. 515 149 391,
(e-mail: biuro@tygodnik.pl)
Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy do wtorku do godz. 16.00, a **reklamy i ogłoszenia ramkowe** do wtorku do godz. 12.00.

KLAUZULA INFORMACYJNA
Biorąc udział w dowolnym konkursie/plebiscycie i dostarczając do redakcji zdjęcie albo rozwiązanie konkursu/plebiscytu na kuponie, mailem, telefonicznie, za pomocą SMS-a czy w dowolny inny sposób, wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji tego konkursu/plebiscytu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska oraz dostarczonego zdjęcia na łamach Tygodnika Tucholskiego.
Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. informuję, iż:
- administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Jo! Media spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Tucholi 89-500, ul. dra Karasiewicza 3.
- Pana/Pani dane osobowe będą przetwarzane tylko i wyłącznie w celu realizacji konkursu/plebiscytu, w którym Pan/Pani uczestniczy, na podstawie art. 6 ust. 1 pkt a wyżej wymienionego rozporządzenia
- Pana/Pani dane osobowe mogą zostać przekazane firmom Home.pl, ul. Zbożowa 4, Szczecin, Fibero Sp z o.o., ul. Wojska Polskiego 65, Bydgoszcz oraz Bild Presse Polska Sp. z o.o., ul. Żwirki 17, 90-539 Łódź w celu zapewnienia prawidłowego przebiegu konkursu.
- Pana/Pani dane osobowe będą przechowywane do czasu zakończenia konkursu, a dane zwycięzców przez okres wymagany prawem oraz przez okres przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.
- posiada Pan/Pani prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody uzyskanej przed jej cofnięciem;
- ma Pan/Pani prawo wniesienia skargi do Prezesa UODO gdy uzna Pan/Pani, iż przetwarzanie Pana/Pani danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.;
- podanie przez Pana/Panią danych osobowych jest dobrowolne. Jednak konsekwencją niepodania danych osobowych będzie brak możliwości uczestnictwa w konkursie/plebiscycie.
- Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany ani nie będą podlegały profilowaniu.

eprasa.pl 42cf087818

Mokradła i ich mieszkańcy bohaterami konkursu

Poznawanie mokradeł i ich znaczenia dla przyrody oraz człowieka było głównym celem konkursu przyrodniczego zorganizowanego dla uczniów szkół specjalnych z Chojnic, Czerska i Tucholi. Rywalizacja, w której każdy mógł poczuć się zwycięzcą, odbyła się w czwartek (5 listopada) w SOSW w Tucholi.



Organizatorzy i uczestnicy 21. edycji konkursu „Przyroda wokół nas” na wspólnej fotografii.

Popularnemu konkursowi „Przyroda wokół nas” organizowanemu przez Tucholski Park Krajobrazowy i Nadleśnictwo Tuchola, przy współpracy ze Specjalnym Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym w Tucholi, stuknęło oczko. Tegoroczna edycja wydarzenia była już 21. z kolei, a towarzyszyło jej hasło „Mokradła – skarby przyrody”.

Wiedza, obserwacja i plastyczna wyobraźnia

Konkurs miał formę indywidualnych zmagań. Uczniowie rywalizowali w trzech kategoriach: klas I-IV, klas V-VIII oraz zespołów edukacyjno-terapeutycznych. Na uczestników czekał test wiedzy, konkurencja sprawdzająca znajomość tematyki mokradeł oraz zadanie plastyczne „Mokradła – wspólny dom wielu gatunków”. Przy ocenie prac plastycznych brano pod uwagę m.in. zgodność z tematem, różnorodność przedstawionych organizmów, walory artystyczne i oryginalność.

Dzięki konkursowi uczniowie poznawali rośliny i zwierzęta związane z torfowiskami, jeziorami i rzekami, a także dowiadywali się, jak mokradła pomagają zatrzymywać wodę, chronić klimat i zapobiegać suszom. Ważnym elementem konkursu było również rozwijanie zainteresowań przyrodniczych i kształtowanie troski o środowisko.



Zwycięzcą w kat. klas I-IV został Mikołaj Róg z SOSW w Tucholi.



Dorota Borzyszkowska zwracała uwagę na charakterystyczne cechy poszczególnych gatunków drzew. Na zdjęciu także pozostali członkowie komisji konkursowej: Ewelina Giersz-Lebioda i Stanisław Śpica.



Upominki powędrowały także do nauczycieli przygotowujących dzieci do konkursu.



Dawid Szpajda z Nadleśnictwa Tuchola zajął się zliczaniem punktów. A że tego dnia obchodził urodziny, od dzieci usłyszał gromkie „Sto lat!”.



Dąb, sosna czy olsza? Każda z grup wiekowych musiała rozpoznać jeden z tych gatunków drzew.

Nagrody dla wszystkich uczestników

Swą wiedzę sprawdzało łącznie 25 uczniów ze szkół specjalnych z Chojnic, Czerska i Tucholi. Tradycyjnie już konkurs poprowadziła **Dorota Borzyszkowska**, kierownik zespołu ds. edukacji w Tucholskim Parku Krajobrazowym, która w tym roku zasiadła także w jury konkursu. Poza nią nad wynikami czuwali **Ewelina Giersz-Lebioda** – plastyczka oraz **Stanisław Śpica** z Nadleśnictwa Trzebciny.

W każdej z kategorii wyłoniono lidera, który zdobył największą liczbę punktów. W zespole edukacyjno-terapeutycznym była to **Zuzanna Halmann** z Zespołu Szkół Specjalnych w Czersku, w klasach I-IV szkoły podstawowej – **Mikołaj Róg** z SOSW w Tucholi, a w klasach V-VIII – **Natalia Bakhaus** z czerskiej placówki.

Zarówno do finalistów, jak i wszystkich pozostałych uczestników konkursu trafiły atrakcyjne nagrody, m.in. bluzy i koszulki z zimorodkiem, który jest symbolem TPK.

Tekst i fot. Agata Wiśniewska

eprasa.pl 42cf087818

Seniorzy dali przykład wigoru

Sport w dojrzałym wydaniu

Nie tylko forma fizyczna była na medal, ale też mentalna, czyli pozytywne nastawienie na rywalizację, zabawę, aktywność. Olimpiada seniorów była wydarzeniem z prawdziwego zdarzenia – z wielką oprawą, płonącym zniczem olimpijskim, mnóstwem konkurencji – także tych wymagających myślenia.

Efektem tego wszystkiego, czyli mnóstwa wydarzeń dziejących się podczas VI Olimpiady Sportowej Seniorów w Bysławiu (24 października) było przekonanie, że PESEL to tylko liczby, a nie wyznacznik formy. Udowodniło to pięć drużyn biorących udział w tym wielkim wydarzeniu. Nikomu ziąb tego dnia nie przeszkadzał, bo serca seniorów rozgrzewał płomień znicza olimpijskiego uroczyście zapalony na boisku przed halą sportową.

Na boisku zaprezentowały się wszystkie drużyny, po czym powtórzyły za prowadzącą imprezę z mikrofonem w ręku **Pauliną Ciepluch** rotę olimpijskiego ślubowania. Każdy z zawodników złapał jeszcze łyk zdrowego napoju z pietruszki, po czym wszyscy udali się do sali gimnastycznej miejscowej szkoły.

VI Olimpiada Sportowa Seniorów w Bysławiu

- I miejsce – Uniwersytet Trzeciego Wieku Cekcyn
- II miejsce – Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Senior w Bysławiu
- III miejsce – Uniwersytet Trzeciego Wieku Lubiewo
- IV miejsce – Stowarzyszenie Aktywny Senior w Lubiewie
- V miejsce – Uniwersytet Trzeciego Wieku Kęsowo

rozlegało się w hali od pierwszej do ostatniej konkurencji. Tłoczno było w miejscu rozgrywek. O ile zazwyczaj starsze pokolenie kibicuje młodszemu w powszechnie znanych dyscyplinach sportu, o tyle w sobotę w bysławskiej sali gimnastycznej było odwrotnie.



Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Senior w Byslawiu



Zespół UTW Lubiewo.



Zwycięzcy olimpiady – UTW Cekcyn.


Wszyscy się świetnie bawili, ale to cekcyńska drużyna wyprzedziła inne teamy.


Panie dziarsko rywalizowały z męską częścią olimpijczyków.



Stowarzyszenie Aktywny Senior w Lubiewie.

Szybkość, precyzja, zgranie – zespoły zaliczyły to celująco

Wymienienie wszystkich rodzajów konkurencji byłoby długim i żmudnym zadaniem, ale świadczy to o pomysłowości organizatorów i umiejętności dostosowania owych form aktywności do wieku sportowców. Wśród mnóstwa dyscyplin wymyślonych na potrzeby seniorów znalazły się m.in.: plenerowe kręgle, rzuty do celu, dart, slalom w kilku wydaniach, także wyścig z taczkami, układanie puzzli i wieży, strzały na celność.

Pozytywna w tym wszystkim pozostaje świadomość, że dojrzali ludzie nie są skazani na bezczynność czy brak aktywności poza tą, która wynika z wieku, czyli np. przynależności do struktur emeryckich czy klubów seniora. Sport łączy pokolenia i nie zamyka drogi ze względu na wiek. Kto ma możliwości i chęci, może pokazać wszystkim, że ruch to zbawienne działanie. Wszak w zdrowym ciele zdrowy duch. Bysławska olimpiada to w pełni potwierdziła.

Tekst i fot. Jarosław Kania



UTW Kęsowo.

Tam w posiadanie przestrzeni i sprzętu weszli bohaterowie tego wydarzenia. Wielkie słowa uznania należą się organizatorom za wymyślenie tak wielu konkurencji i rozplanowanie przestrzeni sali w ten sposób, by w danym momencie jak najwięcej działo się na parkiecie i by w tej rywalizacji nikt nikomu nie przeszkadzał. Mnóstwo hałasu, śmiechu, dopingu

eprasa.pl 42cf087818

Fantastyczne efekty Konkursu Współczesnej Sztuki Ludowej

Kod genetyczny borowiackości

Entuzjazm podzielają jurorki, organizatorzy i sami twórcy. Nadszedł finał Konkursu Współczesnej Sztuki Ludowej w Borach Tucholskich. Profesjonalistki zasiadające w komisji nie miały wątpliwości: poziom prac był bardzo wysoki. A wiele z nich ma – jak na współczesność przystało – walory komercyjne. To po prostu rewelacyjne produkty, które niejeden chciałby mieć na sobie albo u siebie w domu.

Aż 140 prac wpłynęło na Konkurs Współczesnej Sztuki Ludowej w Borach Tucholskich. Jak przyznała **Wioletta Chabowska** z Muzeum Borów Tucholskich, od lat organizacja takiego przedsięwzięcia była jej marzeniem. Wcześniej podobny konkurs odbył się w Tucholskim Ośrodku Kultury. Teraz za jego organizację wzięło się Stowarzyszenie Przyjaciół Muzeum „Borowiacka Tryfta" razem z Muzeum Borów Tucholskich i Borowiackim Towarzystwem Kultury.



Halina Deja, Franeczka Kędzierska i Anna Przytarska nagrodzone za malarstwo na szkle. Podkreślić trzeba, że Anna Przytarska wychodziła odbierać nagrody najczęściej, co po raz kolejny udowadnia jak wszechstronną jest twórczynią.



Nagrodzeni w kategorii plecionka.

więcej zdjęć na tygodnik.pl

filmy na facebook.com/tygodniktucholski

Pamięć o twórcach

Podsumowanie konkursu odbyło się w szczelnie wypełnionym muzeum 6 listopada – w atmosferze entuzjazmu wynikającego z powodzenia konkursu, ale przeplatającego się z refleksją i sentymentem. Wyjaśniając od końca: dwie honorowe nagrody wręczono rodzinom zmarłych twórców – **Zygmunta Kędzierskiego** i **Andrzeja Mięsikowskiego**. Prace obu zostały zgłoszone do konkursu. W ten sposób oddano im hołd, obdarowano ich małżonki i wspomniano ich sylwetki.

Ich słowa – dla twórców i organizatorów – mają wielkie znaczenie

Skąd entuzjazm? Nie tylko z liczby prac, ale przede wszystkim z ich bardzo wysokiego poziomu. I tu trzeba zwrócić uwagę, kto o tym poziomie mówi. „Tygodnik Tucholski" miał okazję dwa tygodnie przed finałem obserwować pracę jurorek oceniających zgłoszone prace. Skład komisji robił wrażenie: **Ewa Gilewska** (Muzeum Etnograficzne w Gdańsku), **Anna Jędrzejewska** (Muzeum Okręgowe w Bydgoszczy), **Justyna Słomska-Nowak** (Muzeum Etnograficzne w Toruniu), **Bożena Olszewska** (Muzeum Etnograficzne w Toruniu – kierowniczka Działu Sztuki i Estetyki), **Kinga Turska-Skowronek** (Muzeum Etnograficzne w Toruniu). Usłyszeć od tak profesjonalnego grona słowa pochwały to już wielki sukces.

Zresztą nie tylko dla samych twórców. Jury na koniec gali podsumowującej konkurs zwróciło również uwagę na fakt, w jak znakomity sposób został on zorganizowany. A to bardzo ułatwiło pracę komisji, która mogła skoncentrować się na merytorycznej ocenie.

– To pokaz, jak znakomicie można pracować w kulturze – usłyszały organizatorki konkursu.

Co charakterystyczne dla twórczości ludowej Borów Tucholskich, na konkurs wpłynęło najwięcej prac hafciarskich. Komisja powiedziała wprost: chylimy czoła! Technika opanowana do perfekcji.

– Każdy haft ma tu swoją duszę – usłyszeli twórcy.



Andrzej Urbański trzyma trampek z borowiackim naszyciem autorstwa Agnieszki Glinickiej. To świetny pomysł na wykorzystanie borowiackich akcentów nawet w komercyjny, nowoczesny sposób.

Design! Kto nie chciałby nosić takiego ubrania?!

I choć sztuka w formie tradycyjnej przyciągała oko, czarnym koniem wydarzenia z pewnością była kategoria nawiązująca do nowoczesności – design inspirowany dziedzictwem kulturowym. Któż nie chciałby nosić trampek albo bluzy z dobrze wystylizowanym wzorem borowiackim? Która mama nie chciałaby założyć swojej małej córeczce sukienki zdobionej borowiackim haftem? Która z pań nie chciałaby wiosną spacerować w lekkiej sukience z takim haftem? Pomysłów może być mnóstwo. Rewelacyjne propozycje wpłynęły właśnie na Konkurs Współczesnej Sztuki Ludowej w Borach Tucholskich.



Od lewej: Krystyna Badtke, Danuta Leszczyńska i Katarzyna Has nagrodzone za design z wykorzystaniem sztuki ludowej.

– To jest właśnie kod genetyczny naszej borowiackości – podsumowała kunszt twórców prezeska Borowiackiego Towarzystwa Kultury **Maria Ollick**.

Wypowiadali się także burmistrz **Tadeusz Kowalski**, starosta **Andrzej Urbański**, który nie ukrywał zadowolenia, że wręcza nagrody za współczesny design oraz **Marek Rubnikowicz**, dyrektor Kujawsko-Pomorskiego Centrum Dziedzictwa w Toruniu. W imieniu twórców mówiła **Anna Przytarska**, która po nagrody była wywoływana kilkukrotnie. Nie szczędziła słów wdzięczności organizatorom i wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób zaangażowali się w konkurs.

Tekst i fot. Piotr Paterski



Czy zamiłowanie do twórczości ludowej przejdzie na kolejne pokolenie? Dobrymi przykładami są siostry Dominika (na zdjęciu) i Alicja Nowickie.



Ekipa Muzeum Borów Tucholskich, zarazem członkinie stowarzyszenia Borowiacka Tryfta. W ich stronę popłynęły słowa uznania za perfekcyjną organizację konkursu.

Wyniki Konkursu Współczesnej Sztuki Ludowej w Borach Tucholskich 2026

Kategoria: rzeźba i płaskorzeźba

- III miejsce – Roman Ziemey
- Wyróżnienia – Grzegorz Szopiński, Dominik Stosik i Mateusz Dejnowski

Kategoria: ptaszki i zabawki drewniane

- I miejsce – Robert Baranowski
- II miejsce – Grzegorz Szopiński
- III miejsce – Roman Ziemey
- Wyróżnienie – Mikołaj Dębicki

Kategoria: plecionka

- I miejsce – Anna Przytarska
- II miejsce – Henryk Tyda
- III miejsce – Barbara Janowic
- III miejsce – Jolanta Węgorska
- Wyróżnienia – Magdalena Kaczmarek, Barbara Szweda i Oliwia Gliniecka

Kategoria: Malarstwo na szkle i drzeworyt

- I miejsce – Anna Przytarska
- II miejsce – Franciszka Kędzierska
- Wyróżnienie – Halina Deja

Kategoria: czepce i strój ludowy

- I miejsce – Danuta Leszczyńska
- I miejsce – Halina Sala
- II miejsce – Anna Przytarska

Kategoria: design inspirowany dziedzictwem kulturowym

- I miejsce – Danuta Leszczyńska
- I miejsce – Krystyna Badtke
- II miejsce – Katarzyna Has
- III miejsce – Bożena Szopińska
- Wyróżnienia – Danuta Landmesser, Anna Przytarska, Aneta Skaskiewicz i Agnieszka Gliniecka

Kategoria: haft kaszubski tradycyjny (różne szkoły)

- I miejsce – Bronisława Mechlinska
- I miejsce – Krystyna Jeneralska
- II miejsce – Hanna Kozłowska
- III miejsce – Iwona Lewandowska
- Wyróżnienia – Krystyna Mięsikowska, Bogumiła Błażejewska, Ewa Siekierska, Halina Sala i Stanisława Parol
- Wyróżnienia jury – Dominika Nowicka i Alicja Nowicka

Podziękowania:

- Elżbieta Dylewska
- Anna Kopiszka
- Barbara Karnecka
- Irena Kruse
- Wiesława Kolc
- Jolanta Pawelska
- Jadwiga Nowacka
- Marzena Przytarska
- Adam Korthals

eprasa.pl 42cf087818

Zaczynamy rozumieć markę Bory Tucholskie. Czas z niej korzystać

Od lat Borowiacy budują swoją lokalną tożsamość. Dziś coraz lepiej rozumieją, że może być ona także ich siłą gospodarczą i turystyczną. Wciąż potrzeba jednak sporo zaangażowania i jeszcze więcej pieniędzy. W którą stronę warto się rozwijać? Co już osiągnięto, a gdzie są słabe punkty?



Anna Przytarska – mistrzyni plecionkarstwa. To na jej wiedzy i umiejętnościach opierały się założenia dużego projektu związanego z borowiackim dziedzictwem.



Tak prezentuje się część prac, które powstały podczas warsztatów. Co ciekawe adeptki Anny Przytarskiej odniosły już pierwsze sukcesy – są wśród nagrodzonych w tegorocznym Konkursie Współczesnej Sztuki Ludowej w Borach Tucholskich. Więcej nt. konkursu przeczytasz na str. 19.



LGD podobne spotkania organizuje już od kilku lat, najczęściej pod koniec sezonu turystycznego – pod egidą marki Bory Tucholskie Naturalnie.

Dziedzictwo kulturowe i lokalne tradycje, kulinaria, historia, natura i ochrona przyrody, ale też turystyka oraz działania przedsiębiorcze. Zakres tematyczny konferencji pt. „Niematerialne dziedzictwo Borów Tucholskich" zorganizowanej 27 października w siedzibie Lokalnej Grupy Działania Bory Tucholskie (w zabytkowym budynku dworca PKP) był bardzo szeroki. Zaznaczmy, że to nie pierwsza tego rodzaju inicjatywa naszego LGD-u, który od kilku lat intensywnie działa na rzecz promowania wyżej wymienionych wartości – właśnie w kontekście holistycznego rozwoju naszej małej ojczyzny. Podobne spotkania organizowane są co roku, najczęściej pod koniec sezonu turystycznego – pod egidą marki Bory Tucholskie Naturalnie. Wtorkowe wydarzenie miało charakter otwarty.



Karol Gutsze mówił o sile marki, która intensywnie rozwija się w Borach Tucholskich. Wskazywał jednocześnie wyzwania (m.in. finansowe), jakie stoją przed mieszkańcami.

W ostatnich latach zaczęliśmy kroczyć w dobrym kierunku. Ale...

Po przywitaniu gości przez: **Magdalenę Kurpinowicz**, **Michała Bucholza** i **Karola Gutszego** rozpoczął się cykl wystąpień. Na samym początku głos zabrał **Sławomir Kruszkowski** – zastępca dyrektora Departamentu Sportu i Turystki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu.

Karol Gutsze w pierwszym wystąpieniu przypomniał o silnych stronach Borów Tucholskich w kontekście szeroko rozumianej marki**.** W okolicy mamy park narodowy, są u nas rezerwaty przyrody i parki krajobrazowe. Aktywnie działają regionaliści, twórcy ludowi, KGW, OSP czy lokalne stowarzyszenia i fundacje. Jako społeczność coraz częściej niejako wracamy do wspólnych działań, łączymy siły. Razem możemy być efektywniejsi, a turystyka powoli staje się motorem napędowym regionu. Wśród mieszkańców cały czas trzeba jednak rozwijać poczucie przynależności do Borów Tucholskich, bo w tym tkwi nasza siła. Żeby jednak nie było zbyt kolorowo: niezmiennie kuleje finansowanie takich działań. Organizacje funkcjonują nierzadko od projektu do projektu, a taki model (czy to w zakresie kultury, promocji lub ochrony dziedzictwa) jest bardzo niepewny. Do rozwoju potrzebne są pieniądze – stabilne i przewidywalne źródło finansowania borowiackich poczynań. Bo potencjał i pole do działania są ogromne – wciąż niewystarczająco wykorzystane.

Wyróżnienie w skali świata, o którym trochę zapomnieliśmy

O tym, jacy jesteśmy, skąd się wywodzimy i dlaczego jesteśmy Borowiakami, dokładnie opowiedziała regionalistka **Maria Ollick**. Historię, tradycje i szerszy kontekst kulturowy przedstawiła w panelu pt. „Niematerialne dziedzictwo Borów Tucholskich a tożsamość zbiorowa".

Lucyna Zdanowska zdała szczegółową relację z działalności Muzeum Borów Tucholskich, a Michał Bucholz przypomniał, czym jest budowanie wspólnej, rozpoznawalnej marki w ramach certyfikacji Bory Tucholskie Naturalnie. W konktekście łączenia sił i zrozumienia borowiackiej tożsamości wypowiadał się też **Daniel Siewert** – dyrektor Wdeckiego Parku Krajobrazowego. Bardzo pozytywnie ocenił inicjatywy podjęte w ostatnim latach i życzył wszystkim, aby nie przestawać w dążeniu ich rozwijania – przede wszystkim właśnie w ramach Bory Tucholskie Naturalnie.

Jeden z kolejnych bloków konferencji dotyczył ochrony przyrody w ramach szerszego kontekstu społecznego, a nawet gospodarczego. Tutaj prym wiodła **Agnieszka Turowska** – zastępczyni dyrektora Parku Narodowego Bory Tucholskie. W szczegółach przypomniała o ważnej roli – funkcjonującego już od 2 czerwca 2010 r. – Rezerwatu Biosfery Bory Tucholskie. Rezerwaty Biosfery to obszary chronione wyznaczane na całym świecie przez UNESCO. Powołuje się je, by promować i pokazywać zrównoważony związek pomiędzy człowiekiem a biosferą. Przyjęcie do elitarnej sieci rezerwatów staje się potwierdzeniem, że dany teren godny jest ochrony nie tylko w skali kraju, ale także w skali światowej. Co ważne, wyróżnienie to nie jest przyznawane raz na zawsze. UNESCO co kilkanaście lat mówi: sprawdzam. Bory Tucholskie stosunkowo niedawno przeszły taki test. Zakończył się on pozytywną oceną.

Nasz rezerwat biosfery jest największym tego rodzaju obszarem w Polsce – jego powierzchnia to blisko 320 tys. ha. Położony jest w województwie pomorskim i kujawsko-pomorskim na terenie 22 gmin. Powołanie obiektu o międzynarodowej randze w Borach Tucholskich jest owocem ponad 20-letniej współpracy środowisk naukowych, władz samorządowych i organizacji pozarządowych.

więcej zdjęć na tygodnik.pl
filmy na facebook.com/tygodniktucholski

To co nas wyróżnia

Podczas wtorkowego wydarzenia podsumowano dwa duże i ważne projekty realizowane przez LGD. Pierwszy z nich pn. „Plecionkarstwo w Borach Tucholskich" został finansowany ze środków ministerstwa kultury i dziedzictwa narodowego. Jego najważniejszą postacią bez wątpienia była **Anna Przytarska**. Mistrzyni plecionkarstwa w trakcie trwających działań nie tylko prezentowała swoje prace. Tutaj chodziło o coś więcej – przekazanie tych wyjątkowych umiejętności kolejnemu pokoleniu, a co za tym idzie uratowanie plecionkarstwa od zapomnienia. W ramach projektu odbyło się 6 tematycznych prezentacji promocyjnych (w każdej z gmin powiatu tucholskiego). Następnie zebrano grupę ponad 20 adeptów plecionkarstwa, z którymi Anna Przytarska zrealizowała 30 godzin warsztatów wyplatania z korzenia sosny, a także 2 kursy po 18 godzin wyplatania z wikliny. Spotkania w otwartej formule odbywały się w Tucholi, ale też Kęsowie i Iwcu – z tych dwóch ostatnich miejscowości zgłosiło się wielu chętnych. Powstałe prace zostały zaprezentowane w Tucholi i Bydgoszczy, a dodatkowo tworzone są też filmy instruktażowe, które w internecie będą ogólnodostępne.

Drugi projekt pn. „Naturalne Smaki Borów Tucholskich" (współfinansowany ze środków samorządu wojewódzkiego) podsumowała podczas konferencji przedstawicielka ODR-u Minikowo **Anna Kulesza.** W ostatnim czasie odbyły się dwie wizyty studyjne na „Wiślany Rejs Zakolem Smaku". Uczestniczki projektu z kół gospodyń wiejskich otrzymały też wsparcie doradcze w przygotowaniu profesjonalnej oferty kulinarnej. Dzięki temu powstaje cyfrowa broszura promującą lokalne produkty i kulinarne dziedzictwo Borów Tucholskich.

Konferencja zakończyła się prezentacją i degustacją smakołyków przygotowanych przez lokalne KGW.

Tekst i fot. Kamil Tajl

eprasa.pl 42cf087818

Witamy na świecie

W ciągu kilku ostatnich dni przyszli na świat:

Fot. (aw)



Zofia Zwiefka, 3.11, 3000 g, 52 cm, Płocicz



Kacper Trzciński, 5.11, 3470 g, 57 cm, Lubiewice



Oliwier Retlewski, 5.11, 3150 g, 54 cm, Lubiewo



Oliwia Drachal, 6.11, 3040 g, 52 cm, Laskowice

Gratulujemy rodzicom

Tygodnik Tucholski

Bezpłatne badania gęstości kości w Cekcynie. Sprawdź, czy masz osteoporozę

Mieszkańcy gminy Cekcyn, którzy ukończyli 50 lat, będą mogli skorzystać z bezpłatnych badań gęstości kości. Akcję organizuje cekcyński samorząd wraz z Poradnią Osteoporozy OsteoDENS.

Badania zaplanowano na 16 listopada (poniedziałek). Będą prowadzone w godzinach od 8.00 do 18.00 w Ośrodku Turystycznym „Jarzębina" w Cekcynie przy ul. Ogrodowej 17.

Z bezpłatnej diagnostyki mogą skorzystać mieszkańcy gminy, którzy ukończyli 50 lat. Badanie gęstości kości pozwala ocenić stan układu kostnego i może pomóc we wczesnym wykryciu osteoporozy – choroby, która przez długi czas może rozwijać się bez wyraźnych objawów.



Obowiązuje wcześniejsza rejestracja telefoniczna. Zapisy prowadzone są pod numerem telefonu: 782-808-724.

(pp)



zmarli

† Feliks Hoffmann, l. 61 – Gostycyn
† Jacek Wegner, l. 51 – Żalno
† Helena Kamecka, l. 75 – Cekcyn
† Zbigniew Drzycimski, l. 58 – Tuchola
† Ewa Glaza, l. 68 – Tuchola
† Małgorzata Maria Redzimska, l. 60 – Tuchola
† Prakseda Pelagia Sankiewicz, l. 69 – Tuchola
† Alfreda Ginter, l. 94 – Tuchola

G.

Ogłoszenie płatne

„Bywa nieraz, że stajemy w obliczu prawd, dla których brakuje słów."
Jan Paweł II

Z ogromnym żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp.

Ewy Glazy

wieloletniego pracownika
Liceum Ogólnokształcącego
im. Bartłomieja Nowodworskiego w Tucholi

Wyrazy najgłębszego współczucia
Rodzinie Zmarłej
składają
Dyrekcja, Grono Pedagogiczne,
Pracownicy, Absolwenci i Uczniowie
Liceum Ogólnokształcącego
im. Bartłomieja Nowodworskiego w Tucholi

Reklama, ogłoszenie płatne

Stowarzyszenie Hospicjum im. św. Małgorzaty
– organizacja katolicka przy Parafii
Rzymskokatolickiej pw. Bożego Ciała w Tucholi
z całego serca pragnie **podziękować Rodzinie**
i Wszystkim Uczestnikom ceremonii pogrzebowej

śp. Urszuli

Błażejewskiej

za wsparcie finansowe dla naszego Hospicjum.
Serdeczne Bóg Zapłać!







eprasa.pl 42cf087818

Piłka nożna – Unisport IV liga

Mecz zadedykowali koledze

Cuiavia Inowrocław – Rawys CEO Raciąż 0:1 (0:0), Bramka: Damian Rybacki (52)

Rawys CEO:
Kartuszyński, Stenwak, Narloch, Kurs, Remiszka, Mosek, Prusaczyk, Damian Rybacki (90 Kołtonowski), Prondziński (82 Kosmela) Drewek (63 Wojnerowicz), Sawa



Drużyna Rawysa CEO łączy się z kolegą w trudnych chwilach. Fot. profil FB LKS Rawys Raciąż

Raciążanie mieli w tym meczu coś do udowodnienia, ponieważ na swoim boisku doznali dość dotkliwej porażki z Cuiavią w rozgrywkach Pucharu Polski. Rewanż się całkiem udał, choć był skromniejszy, ale o tyle ważny, że na konto Borowiaków wpłynęły trzy punkty. Także pozycja w tabeli się poprawiła.

Wraz z upływającym czasem Borowiacy zdobywali przestrzeń, często goszcząc na połowie Cuiavii. W 10 minucie padł strzał z narożnika „szesnastki" – dość zaskakujący, ale niecelny. Raciążanie mieli dużo swobody przed polem karnym, pozostając bez należytej opieki obrony Cuiavii. Obrona raciąska grała uważnie i spójnie, ale było to po części spowodowane słabą postawą Inowrocławian w ataku.

W 31 minucie bramkarz uratował sytuację, gdy znalazł się przed nim w ostrym kącie **Jakub Prądziński**. Również w 35 minucie długie, prostopadłe podanie dało okazję Rawysowi CEO, ale bramkarz pewnie wyszedł do piłki. Podobna akcja miała miejsce w 40 minucie. Cuiavia próbowała coś wskórać w ataku, ale nieliczne akcje były solidnie tłumione przez defensywę Rawysa CEO. Pewnie piłkę też chwytał **Sebastian Kartuszyński**.

Jedność z kolegą – jemu dedykowano mecz

Rawys CEO po niemrawym początku starał się znów grać tak dynamicznie, jak w pierwszej połowie. Kawał dobrej roboty wykonał **Tomasz Prusaczyk**. Widoczny był i w obronie, i w ataku na prawym skrzydle. To ten piłkarz w 49 minucie okiwał obrońcę i wbiegł w pole karne – ożywił grę. Zabrakło tylko strzału. Trzy minuty potem Rawys CEO strzelił jedynego gola w tym spotkaniu – na wagę kompletu punktów. Spod linii końcowej na prawym skrzydle ostro dośrodkował **Patryk Drewek**, a w odpowiednim miejscu znalazł się **Damian Rybacki**, który z bliska umieścił wypuszczoną przez bramkarza Cuiavii piłkę.

Po czasie to Cuiavia zwietrzyła swoją szansę i zaczęła poczynać sobie coraz śmielej. Pierwszym znakiem tego była groźna akcja z 63 minuty. Piłka wysłana do napastnika na dobieg w ostatniej chwili została oddalona na rzut rożny. Dwie minuty później oddano strzał głową na bramkę gości – futbolówka przeszła obok słupka.

Gospodarze zagrali w drugiej odsłonie zdecydowanie lepiej i postawili większy opór Rawysowi CEO, grając też żwawiej w ataku.

Mecz się wyrównał w ostatnich kilkunastu minutach. W 86 i 88 minucie gospodarze kolejno strzelili obok słupka i sprawdzili formę raciąskiego bramkarza – ten wypadł bez zarzutu.

Skromne, ale efektywne zwycięstwo Borowiaków dało komplet punktów i od razu nastąpił też skok w tabeli. Oby już bez niespodzianek Raciążanie mogli zakończyć rundę jesienną. Sobotnie zwycięstwo dedykowali **Radosławowi Wegnerowi**, którego w dniu poprzedzającym dzień dotknęła śmierć bliskiego.

Pozostałe wyniki
Skrwa Skrwilno – Pogoń Mogilno 1:6
Noteć Gębice – Pomorzanin Toruń 0:2
Victoria Czernikowo – Start Pruszcz 1:3
Orlęta Aleksandrów Kujawski – Lech Rypin 1:4
Sparta Brodnica – Łokietek Brześć Kujawski 2:0
Kujawiak Kowal – Unia Solec Kujawski 0:3
Mustang Ostaszewo – Tłuchowia Tłuchowo 1:3
Unia Wąbrzeźno – Wisła Dobrzyń 2:2

Tabela

1. Unia Solec Kujawski	15	39	51:13
2. Tłuchowia Tłuchowo	15	35	45:18
3. Pogoń Mogilno	15	33	44:18
4. Wisła Dobrzyń	15	32	43:24
5. Unia Wąbrzeźno	15	31	38:23
6. Pomorzanin Toruń	15	25	26:23
7. Sparta Brodnica	15	22	33:23
8. Start Pruszcz	15	22	28:26
9. Mustang Ostaszewo	15	21	29:26
10. Lech Rypin	15	19	25:28
11. Kujawiak Kowal	15	19	26:30
12. Rawys CEO Raciąż	15	16	32:43
13. Skrwa Skrwilno	15	15	29:40
14. Łokietek Brześć Kuj.	15	14	24:39
15. Victoria Czernikowo	15	11	16:41
16. Noteć Gębice	15	10	20:43
17. Cuiavia Inowrocław	15	9	15:35
18. Orlęta Aleksandrów K.	15	6	11:42

Tekst i fot. Jarosław Kania

Piłka nożna – klasa okręgowa

Tucholanka nie sprostała Gryfowi

Tucholanka Tuchola – Gryf Sicienko 0:2 (0:1)

Tucholanka:
Zaleski, Rostankowski, Gerth (71 Hoffmann), Górecki, Ossowski, K. Andrearczyk (82 Ziółkowski), Beker (74 Krajna), Orzechowski, Misiak (46 Nitka), Grudzina, Bogun

Od pierwszych minut niewiele było składnej gry na boisku. Sporą rolę mogło odegrać tu słońce, które zawieszone nisko nad horyzontem raziło w oczy jednych, dając szansę drugim. Jak się okazało, słońce mogło tylko zachęcać do oglądania w tę złotą, polską jesień, dlatego mimo ziąbu na trybunach pojawili się kibice. Niestety nie wynieśli na pewno ze stadionu przy Warszawskiej wielce pozytywnych wrażeń. Przede wszystkim chaos po obu stronach boiska nie pozwolił wskazać lepszej drużyny, gdyż wiele było niedokładności i przez dłuższy czas nic porywającego się nie działo. Dopiero w 10 minucie padło ostrzeżenie dla Tucholan, gdy niepilnowany zawodnik zamykający akcję huknął z dwóch metrów w słupek. W odpowiedzi dwie minuty później **Kamil Andrearczyk**, który tego dnia wykazał się solidną dyspozycją, walecznością i ambicją wszedł w pole karne i uderzył nad bramką.

W 14 minucie refleksem i zwinnością popisał się **Mateusz Zaleski**. Tucholski bramkarz wybronił potężne uderzenie z dystansu. Swoją szansę miał **Mateusz Bogun**, ale jego krótki i szybki rajd nie dał otwierającego wynik gola. Ten został zdobyty w 27 minucie. Fatalne ustawienie w tucholskiej obronie sprawiło, że napastnik bez opieki dryblował w polu karnym, po czym jego kolega uderzył mocno pod poprzeczkę.

Tucholanom do końca tej części pojedynku nic nie wychodziło, a goście grali schematycznie lewym skrzydłem, gdy podanie na dobieg uruchamiało szybkiego skrzydłowego. Ten ścigał się z obrońcą, po czym ostro bił futbolówkę w pole karne. Nie stało się nic w tym czasie, co rozgrzałoby w tym zimnym dniu zebranych kibiców.

Kartki, przerwy, dyskusje

Po wznowieniu gry nic istotnego nie działo się na murawie aż do akcji w 58 minucie. Mateusz Bogun uderzył w świetnej sytuacji w bramkarza. Kilka minut później ten sam zawodnik strzelił w boczną siatkę z ostrego kąta. Przez cały czas Tucholanie grali bez jakiegoś porządku. Albo zbyt wcześnie pozbywali się piłki, albo nie grali w tempo, gdy zrywali się biegiem do ataku napastnicy. Wszystko było nie w czas, w złym tempie. Dośrodkowania trafiały w ręce bramkarza, który świetnie wychodził do tych piłek. Dogrania Borowiaków były zbyt głębokie, łatwe do przewidzenia. Piłkę łapał bramkarz Gryfa tak, jakby miał w dłoniach magnes.


Szymon Grudzina ma zawsze kibiców na trybunach. Tu jego mama z barwami klubowymi.

W 71 minucie przez moment działo się wiele. Na murawę upadł kontuzjowany **Fabian Beker**. Sędzia nie przerwał gry, w napadzie byli goście. Gdy oddawali strzał, twarz ręką zasłonił tucholski obrońca i piłka uderzyła w jego ramię, ale było ono wysunięte poza obrys ciała. Arbiter wskazał rzut karny. Wiele było dyskusji co do prawidłowości tej decyzji. Dopiero wówczas sędzia zwrócił uwagę na leżącego Bekera i dopuścił pomoc medyczną. Minutę później padł pewny strzał z „jedenastki" i goście podwyższyli prowadzenie.

Częste przerwy, wiele żółtych kartek, fauli i wymian opinii sprawiły, że mecz stał się nieciekawy jeszcze bardziej niż w pierwszej odsłonie. Obie ławki rezerwowych krytykowały decyzje sędziowskie, często nie bez przyczyny. Pięć doliczonych minut nie wniosło niczego do wyniku. W doliczonym czasie **Jędrzej Orzechowski** świetnie dośrodkował, a minimalnie obok słupka z piłką minął się **Igor Ossowski**. W jednej z ostatnich akcji po kontrze gości znów z najlepszej strony pokazał się Zalewski – obronił akcję sam na sam.

Sytuacja Tucholanki jest nieciekawa, a do końca rundy jesiennej pozostały jeszcze dwa mecze.

Pozostałe wyniki
Legia Chełmża – Wda II Świecie 1:0
MUKS CWZS Bydgoszcz – Promień Kowalewo Pomorskie 4:0
Chełminianka Chełmno – Grom Osie 2:7
Olimpia II Grudziądz – Elana II Toruń 3:2
LKS Dąbrowa Chełmińska – Victoria Lisewo 4:2
Drwęca Golub-Dobrzyń – Pomorzanin Serock 0:1
Wisła Gruczno – Polonia Bydgoszcz 2:0

Tabela

1. Polonia Bydgoszcz	13	30	40:21
2. Legia Chełmża	13	29	28:18
3. Grom Osie	13	27	40:26
4. Pomorzanin Serock	13	25	25:15
5. Olimpia II Grudziądz	13	24	29:19
6. Wisła Gruczno	13	23	38:16
7. Gryf Sicienko	13	23	25:20
8. LKS Dąbrowa Chełmiń.	13	19	31:28
9. Elana II Toruń	13	17	36:31
10. MUKS CWZS Bydgoszcz	13	17	31:26
11. Drwęca Golub-Dobrzyń	13	13	17:22
12. Chełminianka Chełmno	13	13	21:38
13. Tucholanka Tuchola	13	13	14:39
14. Wda II Świecie	13	12	18:27
15. Promień Kowalewo P.	13	7	13:35
16. Victoria Lisewo	13	5	20:45

Tekst i fot. Jarosław Kania

eprasa.pl 42cf087818

Siatkówka – liga wojewódzka juniorek

Pojedynek z Pałacem – lwi pazur w drugim secie

KS Pałac Bydgoszcz – MLKS Tucholanka Europrojekt Tuchola 3:0 (25:14, 25:19, 25:13)

Tucholanka Europrojekt:
Wiktoria Okonek, Maja Partyka, Agata Pipowska, Andżelika Sobocińska, Weronika Dąbrowska, Julia Reszczyńska, Olga Weltrowska, Klaudia Badtke, Zofia Boinska, Oliwia Szumała, Oliwia Kozielecka, Martyna Nizio

W pojedynku ligowym każdej drużyny z bydgoskim Pałacem w roli faworyta stawiany jest chyba zawsze ten drugi i nie jest to absolutnie żadnym porywem fantazji, tylko realną oceną tego, co może się wydarzyć na parkiecie. Od dłuższego czasu zespół znad Brdy opiera się często na najlepszych zawodniczkach ze stolicy województwa. Nie oznacza to zawsze jednostronnego meczu, nawet jeśli kończy się on po trzech setach.

Podobnie było w starciu juniorek. Tucholanki udały się do Bydgoszczy i starały się dzielnie stawić czoła rywalkom, co udało się im w drugiej odsłonie i aż żal, że prowadzenia „nie dowiozły" do ostatniej akcji, bo wówczas set udałoby się Bydgoszczankom wyrwać.

Pierwszy set był pokazem umiejętności Bydgoszczanek. Tucholanki wyraźnie odstawały od gospodyń, co udowodnił końcowy wynik pierwszej części. Nie można odmówić Borowiaczkom ambicji i radości gry, bo każdy punkt zdobyty w starciu z rywalem na jego parkiecie powinien motywować i dawać satysfakcję. O to zabiegały Tucholanki, w każdej akcji pokazując chęć do rywalizacji w tym meczu. Nie było jednak dyskusji, że w pierwszym secie to Pałac przewyższał umiejętnościami i zgraniem dziewczęta z Borów.

Drugi set zaskoczył Bydgoszczanki

Pałac chyba zbyt szybko był myślą przy końcu meczu, gdyż w drugiem secie pozwolił się na dobre rozegrać Borowiaczkom. Te poczuły dobry czas na walkę i właśnie tę walkę podjęły na tyle skutecznie, by objąć w drugiej odsłonie przewagę. Gdyby udało się wytrwać do końca przy korzystnym rezultacie, mecz nabrałby rumieńców. Nawet jeśli wygrałyby i tak Bydgoszczanki, kibice mieliby zapewniony doping o jeden dodatkowy set. Lwi pazur pokazany przez gości polegał na tym, że zaczęły funkcjonować ataki i mimo że był obijany bydgoski blok, udało się skutecznie zagrać w tym elemencie. Swoje okazje do zdobywania punktów wykorzystała kapitan zespołu z Borów **Andżelika Sobocińska**. Świetne zmiany dały zawodniczki z ławki rezerwowych – **Oliwia Kozielecka** i **Klaudia Badtke**. Tucholanki umiały też dokładnie przyjąć serwis i dzięki temu wyprowadzić akcję. Dość rzec, że tucholskie siatkarki prowadziły aż do dziewiętnastego punktu. Wówczas Bydgoszczanki wzięły się w garść i nie pozwoliły więcej ugrać gościom.

W trzecim secie nie było już tak rewelacyjnie i nie zapowiadało się na niespodziankę. Siatkarki Pałacu wykorzystały wszystko najlepsze, czym dysponowały i zdominowały przyjezdne sportsmenki. Te mimo ambitnej postawy nie sprostały wymagającym rywalkom i to one wygrały ten ligowy pojedynek w trzech partiach. Zespołowi Tucholanki Europrojekt należą się słowa uznania za przebłyski formy dorównujące Bydgoszczankom. Drużyna w tym spotkaniu była prowadzona do siatkarskiego boju przez trenerkę **Ewę Domjan**.

Jarosław Kania

Druga pula biletów na Tucholską Galę Boksu jest już dostępna. Nie zwlekaj z zakupem!

28 listopada odbędzie się 4. Tucholska Gala Boksu „Walczymy, aby pomagać". Trwa już sprzedaż biletów na wydarzenie, które organizuje Brzeziński Boxing Gym przy współpracy partnerów i sponsorów.



Z lewej Adam Nowak, który będzie reprezentować gospodarzy Brzeziński Boxing Gym. Stoczy walkę z Arturem Kędzierskim z BARS Stuttgart.

Czwarta edycja Tucholskiej Gali Boksu ma ważny akcent charytatywny, o którym szeroko już pisaliśmy. W ramach wydarzenia prowadzona będzie zbiórka, także za pośrednictwem licytacji wartościowych fantów przekazanych przez darczyńców. Celem jest wsparcie tucholskiego Stowarzyszenia SIĘ UDA, które w przyszłości będzie mieć nową siedzibę. Budynek wyremontuje właściciel, czyli Gmina Tuchola, ale zbiórka wspomoże m.in. jego wyposażenie.

Gala organizowana przez Brzeziński Boxing Gym (personalnie jej twarzami są **Mikołaj Brzeziński** i **Jarosław Kiełbasa**) odbędzie się 28 listopada w hali Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tucholi. Jej głównymi sponsorami są firmy Zakryś i Wrzosowe Love, a patronem honorowym burmistrz **Tadeusz Kowalski**.

Stopniowo poznajemy bokserów, którzy walczyć będą w Tucholi. Pochodzą z klubów z Bydgoszczy, Inowrocławia, Gdyni, Osia czy Solca Kujawskiego. Nie będzie mogło zabraknąć gospodarzy z Brzeziński Boxing Gym.

2 listopada zakończyła się promocyjna pula biletów i jednocześnie uruchomiona została pula druga. Miejsce na trybunie górnej kosztuje 100 zł, na trybunie na płycie 150 zł. Bilety VIP (z cateringiem) są w cenie 300 zł. Wejściówki można nabyć bezpośrednio u organizatorów (np. w szkole boksu Brzeziński Boxing Gum) lub przez serwis internetowy kupbilecik.pl.

Warto też odwiedzić na Facebooku profil „Walczymy, aby pomagać". Tam organizatorzy udostępnili konkurs, dzięki któremu można wygrać bilety na galę.

Ponadto cała akcja charytatywna na rzecz Stowarzyszenia SIĘ UDA jest prowadzona przez profil na portalu zrzutka.pl. Tam można wpłacać środki w każdej chwili – do zapowiedzi dołączamy kod QR.

(pp)

Walczymy, aby pomagać – profil na Zrzutka.pl
Tu możesz pomóc w każdej chwili https://zrzutka.pl/drpk4v

Reklama



eprasa.pl 42cf087818

Święto Niepodległości w Borach Tucholskich. Sprawdź, co będzie się działo

Okolicznościowe koncerty i widowiska słowno-muzyczne w każdej z sześciu gmin. Do tego manifestacje patriotyczne przed ważnymi miejscami pamięci, msze święte, ale też turnieje sportowe. W najbliższych dniach razem – pod biało-czerwoną flagą – będziemy celebrować Narodowe Święto Niepodległości.

Gmina Cekcyn

Środa, 11 listopada

• godz. 10:00 – msza święta w intencji Ojczyzny w Kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Cekcynie połączona z programem artystycznym – przygotowanym przez uczniów Szkoły Podstawowej w Zielonce – jak również pieśni patriotyczne w wykonaniu finalistów Gminnego Konkursu Piosenki i Pieśni Patriotycznej, Żołnierskiej pn. „Moja Niepodległa". Po mszy nastąpi przemarsz na cmentarz i złożenie kwiatów.

• godz. 13:00-16:00 – Rowerowy Rajd Niepodległości, start: świetlica wiejska w Wysokiej, trasa: 24 kilometry po terenie gminy Cekcyn. Po rajdzie zaplanowano wspólne ognisko, kiełbaski i słodki poczęstunek.

Gmina Gostycyn

Wtorek, 10 listopada

• godz. 18:00 – wieczór słowno-muzyczny w Wiejskim Domu Kultury w Wielkiej Kloni. W programie znajdą się teksty i wiersze w interpretacji: **Wiktorii Bartlewskiej**, **Mai Bartlewskiej**, **Filipa Kudlińskiego**, **Sary Kołomyjskiej** i **Wojciecha Pujanka**. Nie zabraknie również pieśni i piosenek patriotycznych. Wykonają je: **Agata Andrik**, **Wiktoria Giłka** i **Natasza Śpica**. Wieczór przygotowany według scenariusza **Marka Sassa** uzupełnią dwie wystawy: „Orły na przestrzeni wieków" – prezentująca pirografie autorstwa **Czesława Frydy** – oraz druga odsłona wystawy fotograficznej „Wspomnienia z Wielkiej Kloni".

Środa, 11 listopada

• godz. 11:30 – msza święta odpustowa w Kościele pw. św. Marcina w Gostycynie, po której KGW w Przyrowie będzie rozdawać rogale świętomarcińskie.

• godz. 17:00 – wieczór słowno-muzyczny w Gminnym Ośrodku Kultury w Gostycynie. W programie interpretacje wierszy i tekstów, a także pieśni patriotycznych. Wystąpią: **Marianna Misiak**, Marek Sass, Agata Andrik, Wiktoria Giłka, Natasza Śpica. Scenariusz Marek Sass.

Mieszkańcy, którzy przyjdą w biało-czerwonych barwach na którekolwiek z wymienionych wydarzeń, będą mogli wziąć udział w konkursie, w którym do wygrania będzie koszyk z biało-czerwonymi akcesoriami niepodległościowymi oraz Konstytucją RP i autografem wójta gminy Gostycyn. Każdy uczestnik wydarzenia otrzyma pamiątkową przypinkę.

Gmina Lubiewo

Środa, 11 listopada

• godz. 10:30 – msza święta w intencji Ojczyzny w Kościele pw. św. Mikołaja w Lubiewie.

• godz. 14:00 – Koncert Listopadowy w Bysławiu. W świetlicy wiejskiej wystąpią Orkiestra Dęta OSP Bysław oraz wokalistki z B-CKiP. W programie także pokaz tańca nowoczesnego w wykonaniu grup: Point, Flex i Iluzja.

Gmina Kęsowo

Środa, 11 listopada

• godz. 9:30 – uroczyste złożenie kwiatów przy pomniku pomordowanych i oddanie hołdu poległym za wolną Ojczyznę w Żalnie.

• godz. 10:00 – msza święta w intencji Ojczyzny w Kościele pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Żalnie.

• godz. 12:30 – msza święta w intencji Ojczyzny w Kościele pw. św. Bernarda w Kęsowie. Po mszy – uroczyste złożenie kwiatów i oddanie hołdu przed tablicami upamiętniającymi poległych mieszkańców w obu wojnach światowych oraz przy izbie pamięci w Szkole Podstawowej w Kęsowie.

• godz. 14:00 – akademia z okazji Narodowego Święta Niepodległości w B-CK w Kęsowie. W programie m.in. koncert patriotyczny przygotowany przez dzieci i młodzież uczestniczące w zajęciach wokalno-instrumentalnych. Gościnnie wystąpi **Grzegorz Niemczyk**. Na każdego uczestnika czekać będzie słodka niespodzianka z patriotycznym akcentem.

• godz. 15:30 – Koronka Miłosierdzia Bożego przy pomniku pomordowanych w Bralewnicy.

• godz. 16:00 – akademia w świetlicy wiejskiej w Wieszczycach.

Gmina Śliwice

Środa, 11 listopada

• godz. 18:00 – koncert z okazji Narodowego Święta Niepodległości w Gminnym Ośrodku Kultury w Śliwicach.

Sobota, 14 listopada

• godz. 10:00 – turniej szachowy „Gramy dla Niepodległej" w GOK- w Śliwicach, grupy turniejowe: A – open oraz B – dzieci do lat 10.

• godz. 10:00 – turniej drużynowy „Sport łączy pokolenia". 3-osobowe drużyny zmierzą się w 3 konkurencjach: szachy (dzieci/młodzież do lat 18), dart, tenis stołowy.

Zapisy na oba turnieje do 12 listopada (czwartek) telefonicznie: 506-913-301 lub mailowo: andrzej.075@o2.pl.

Gmina Tuchola

Wtorek, 10 listopada

• godz. 11:11 – akcja pn. Szkoła do hymnu na Placu Wolności w Tucholi. Mazurka Dąbrowskiego odśpiewają wspólnie, trzymając wielką flagę, uczniowie Zespołu Szkół Licealnych i Agrotechnicznych oraz Szkoły Podstawowej nr 1. Wydarzeniu towarzyszyć będzie krótki program artystyczny oraz przemarsz w rytmie Poloneza. Organizatorzy zachęcają mieszkańców do przyłączenia się do akcji.

• godz. 18:00 – koncert pt. „Śpiewanki Patriotyczne" w Tucholskim Ośrodku Kultury. Na scenie wystąpią wokalistki z ośrodka kultury oraz zespół Vox Cordis. Zwieńczeniem wieczoru będzie wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych.

Środa, 11 listopada

• godz. 11:00 – msza św. w intencji Ojczyzny w Kościele pw. Bożego Ciała w Tucholi.

• godz. 11:50 – upamiętnienie ks. generała Józefa Wryczy przed pomnikiem na placu przykościelnym.

• godz. 11:55 – przemarsz przed Mauzoleum Pomordowanych Polaków w Rudzkim Moście w 1939 roku (Tuchola, ul. Świecka/ul. Chopina).

• godz. 12:00 – uroczystość patriotyczna przed pomnikiem: odśpiewanie Hymnu Państwowego, przemówienie okolicznościowe starosty, złożenie wiązanek kwiatów przed pomnikiem, wspólne odśpiewanie „Roty".

(aw), (pp), (kt)

Piłka nożna – klasa B

Myśliwiec Gostycyn mistrzem jesieni!

Zespół z Gostycyna został najlepszą drużyną rundy jesiennej. To wieść najważniejsza. W derbach pokonał wysoko TKP. Zdziesiątkowany Cis poległ w Wierzchucinie, z kolei po zaciętej walce na wyjeździe KS Żalno uległ jednym golem beniaminkowi.

Łokietek Wierzchucin Królewski – Cis Cekcyn 11:4 (4:2)

Bramki: Sierosławski (10), O. Topoliński (50), K. Topoliński (61), Kehn (78)

Tylko w dziesięciu zawodników i z zerową ławką rezerwowych Cis podszedł do tego spotkania – honorowo, nie chcąc oddać walkowerem ostatniego meczu rundy jesiennej. Na bramce stał zawodnik z pola, a do braków w składzie przyczyniły się kontuzje, wyjazdy na uczelnie i podobne sytuacje. Cekcynianie nie byli w stanie podjąć równoważnej gry z rywalem, który w składzie miał szeroką kadrę. Mimo wszystko w pierwszej połowie Borowiacy starali się dorównać rywalowi. Dzięki tej ambitnej postawie Cis zapisał na swoim koncie cztery gole, w tym jednego z rzutu karnego.

Virtus Witosław – KS Żalno 3:2 (0:0)

Bramki: Łoński (65, 84)

To był zacięty i świetny, żywy mecz w opinii obu zespołów. Do przerwy KS starał się jak mógł, ale nieefektywnie. Nie brakowało okazji po dwóch stronach boiska – nierównego, ciężkiego, sprawiającego psikusy z racji jego nienadawania się do normalnej gry. KS, podobnie jak Cis, miał wąską kadrę piłkarzy w tym meczu, ale mimo to zagrał ambitnie i dość skutecznie, a do wyrównania zabrakło czasu.

Świetnie w bramce spisywał się **Gracjan Łożyca**. Napastnicy KS-u nie zwalniali tempa do ostatniego gwizdka. Gracze z Żalna gonili wynik dwa razy i równie dwa razy doprowadzali do remisu. Można rzec śmiało: chwała zwyciężonym.

TKP Tuchola – Myśliwiec Gostycyn 0:6 (0:2)

Bramki: Nowacki (3), Kubiński (20), Żakowicz (51, 65, 80), W. Wiśniewski (56)

Dla Myśliwca w zasadzie była to formalność, a zwycięstwo nad Tucholanami w obliczu przegranej Gwiazdy Sypniewo z Olimpią Wtelno zapewniło drużynie **Łukasza Hinza** pierwsze miejsce po piłkarskiej jesieni. Bardziej ciekawa był pierwsza połowa, gdy TKP zagrał żywo i ofensywnie, choć nieskutecznie i chaotycznie. W drugiej odsłonie Myśliwiec się rozstrzelał, a hat-tricka zaliczył niezawodny **Krzysztof Żakowicz**. Przewaga Myśliwca ani razu nie była zachwiana.



Przy piłce Krzysztof Żakowicz, który po zakończeniu rundy jesiennej jest drugi w klasyfikacji strzelców całej ligi mając na koncie 18 bramek.

Pozostałe wyniki

Tarpan Mrocza – Tytan Mrocza 1:5

Kamionka Kamień Krajeński – Fuks Wielowicz 5:0

Gwiazda Sypniewo – Olimpia Wtelno 0:4

Tabela

1. Myśliwiec Gostycyn	11	28	46:13
2. Gwiazda Sypniewo	11	27	52:15
3. Olimpia Wtelno	11	26	28:9
4. Tytan Mrocza	10	22	44:11
5. Kamionka Kamień Krajeński	11	22	42:15
6. Łokietek Wierzchucin Królewski	11	18	33:35
7. Cis Cekcyn	11	15	27:42
8. Tarpan Mrocza	10	13	29:24
9. TKP Tuchola	11	8	13:45
10. Virtus Witosław	11	7	12:45
11. KS Żalno	11	3	15:46
12. Fuks Wielowicz	11	1	7:48

Tekst i fot. Jarosław Kania

ISSN 1234-6314

eprasa.pl 42cf087818